P **Cena numeru 15 groszy**

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 20 CZERWCA 1938. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 167

Nowe naprężenie pomiędzy Włochami a Anglią

Chamberlain odrzucił propozycję Mussoliniego i żąda całkowitego wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii, a nie tylko z frontu

LONDYN, 19 czerwca.

(PAT) Jak się dowiaduje korespondent PAT, rząd włoski w rozmowie ministra Ciano z ambasadorem brytyjskim lordem Perthem w Rzymie odbytej przed 10-ciu dniami, wysunął istotnie propozycję, aby W. Brytania zgodziła się na wprowadzenie w życie porozumienia włosko-brytyjskiego odrazu, nie czekając na wycofanie przez Włochy ich wojsk z Hiszpanii, lecz zadawalając się na razie wycofaniem wojsk włoskich z frontu i skoncentrowaniem ich na określonym miejscu niedaleko ewentualnego portu odjazdu, naprzykład Kadyksu. Rząd włoski udzieliłby gwarancji, że wojska te nie będą użyte więcej do akcji wojennej, o ileby nie nastąpiła żadna jaskrawa interwencja innych mocarstw na rzecz rządu w Barcelonie. Jak się dowiaduje korespondent PAT

PREMIER CHAMBERLAIN POSTANOWIŁ ODRZUCIĆ PROPOZYCJĘ RZĄDU WŁOSKIEGO, OBSTAJĄC PRZY FAKTYCZNYM WYCOFANIU WOJSK WŁOSKICH Z HISZPANII,

jako warunku od którego wprowadzenie w życie porozumienia włosko-brytyjskiego pozostaje w dalszym ciągu uzależnione. Lord Perth otrzymał instrukcję odwiedzenia jutro hr. Ciano i zakomunikowania włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych odpowiedzi rządu brytyjskiego.

W związku z powyższym rozwojem wydarzeń, brytyjskie czynniki miarodajne oczekują że stosunki włosko-brytyjskie

MOGĄ WEJŚĆ W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH DNI W STAN NAPRĘŻENIA.

Znajdzie to zapewne swój wyraz na wtorkowym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji.

RZYM, 19 czerwca.

(PAT) Minister spraw zagranicznych hr. Ciano, który wczoraj w nocy powrócił z Riccione, gdzie zdał sprawę Mussoliniemu ze swych rozmów odbytych w Wenecji z premierem Stojadinowiczem, odbył dziś przed wieczorem konferencję w pałacu Chigi z ambasadorem brytyjskim lordem Perthem. O treści tej rozmowy koła włoskie nie udzielają żadnych informacyj, natomiast w kołach angielskich panuje przekonanie że przedmiotem konferencji była sprawa ewentualnego wprowadzenia w życie względnie

ZASTOSOWANIA UKŁADÓW ANGIELSKO - WŁOSKICH

w sposób któryby ułatwił i przyśpieszył rozwiązanie zagadnienia hiszpańskiego. Omawiać miano m. in. kwestię prawa stron walczących, które miałoby być przyznane obu obozom hiszpańskim oraz sprawę posiedzenia komitetu nieinterwencji zbierającego się w Londynie w najbliższy wtorek.

Rozmowa Ciano z Perthem wywołała wielkie zainteresowanie w tutejszych kołach francuskich, które wyrażają opinię, że w przedmiocie tej rozmowy rząd francuski został przez W. Brytanię poinformowany oraz że jednym z celów rozmowy było umożliwienie podjęcia rokowań pomiędzy Rzymem a Paryżem.

Anglia odrzuciła również żądania Niemiec

w sprawie zwrotu kolonij

LONDYN, 19 czerwca.

(PAT) Londyński „Sunday Referee" donosi, jakoby między Niemcami a W. Brytanią odbywały się nieoficjalne i nie obowiązujące rozmowy prowadzone przez osoby prywatne, przy czym ze strony brytyjskiej podejmowane być one miały przez osobistości z City londyńskiej. Gazeta twierdzi, że rozmowy te spełzły na niczym z powodu nadmiernych żądań wysuwanych ze strony niemieckiej. Według „Sunday Referee" Niemcy domagać się mają nie tylko zwrotu wszystkich dawnych kolonij niemieckich, lecz żądać jeszcze innych koncesyj kolonialnych na obszarach Sudanu i Kenii. Jak wiadomo Sudan zarządzany jest przez W. Brytanię wspólnie z Egiptem, Kenia zaś jest kolonią brytyjską.

Pogrzeb marszałka sejmu ś. p. St. Cara

odbędzie się w dniu jutrzejszym. — 70 tysięcy ludzi przedefilowało przed trumną Zmarłego

W środę wybór nowego marszałka sejmu

WARSZAWA, 19 czerwca.

(PAT) Przez cały dzień dzisiejszy olbrzymie tłumy publiczności w liczbie około 70 tysięcy składały hołd pośmiertny prochom marszałka sejmu Stanisława Cara, spoczywającym w otwartej trumnie w kaplicy żałobnej w sejmie. Na trumnie widnieją liczne wieńce m. in. od pani marszałkowej Carowej, od marszałka Prystora, od senatu R. P., od E. Kalińskich, wojewody Raczkiewicza, prezesa Dolanowskiego, niższych funkcjonariuszy biur sejmu i senatu oraz urzędników biura sejmu.

Do prezydium sejmu i na ręce pani marszałkowej Carowej napływają niezliczone ilości depesz i listów z całego kraju z wyrazami współczucia. M. in. list odręczny nadesłał wicepremier E. Kwiatkowski. Depesze nadesłali: szef OZN gen. Skwarczyński, minister Beck z małżonką, kontradmirał Świrski, wicemarszałek Makowski, ambasador Moltke, metropolita Dyonizy, prezes trybunału administracyjnego Helczyński, wiceminister Szembek, ambasador amerykański, wiceprezydenci miasta, prezes Banku Polskiego Byrka, gen. Litwinowicz, ambasador włoski, minister Roman, prezydent miasta Starzyński. Ponadto nadesłały depesze liczne organizacje i instytucje społeczne.

* * *

WARSZAWA, 19 czerwca.

(PAT) Wyprowadzenie zwłok ś. p. marszałka sejmu Cara nastąpi w poniedziałek, 20 b. m. o godz. 21 z kaplicy w gmachu sejmu do katedry Św. Jana.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawione będzie w katedrze we wtorek, 21 czerwca o godz. 10-ej.

Panowie posłowie i senatorowie wchodzą przez wejście od dziekanii za okazaniem legitymacji i zajmują miejsca w nawie głównej za katafalkiem. Na czele grupy poselskiej zajmą miejsca wicemarszałkowie sejmu i senatu.

Po nabożeństwie żałobnym uformuje się kondukt żałobny. Kondukt zatrzyma się przed pierwszą bramą na Powązkach. Zwłoki marszałka sejmu Cara złożone będą w grobach rodzinnych.

* * *

WARSZAWA, 19 czerwca.

(PAT) Urzędujący wicemarszałek sejmu Tadeusz Schaetzel zwołał posiedzenie sejmu na 21 czerwca 1938 r. na godz. 17.30 z następującym porządkiem dziennym:

1) zakomunikowanie izbie o zgonie ś. p. Stanisława Cara, marszałka sejmu;

2) wybór marszałka sejmu.

Drugi punkt porządku dziennego na znak żałoby zostanie odroczony do dnia następnego t. j. do środy do godz. 10-ej rano.

Premier Składkowski na inspekcji

wojew. poleskiego

Warszawa, 19 czerwca.

(PAT) Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski w towarzystwie wojewody Wacława Kostka-Biernackiego przeprowadził w dn. 18.6 inspekcję na terenie woj. poleskiego. Inspekcja miała na celu sprawdzenie wykonania zarządzeń wydanych starostwom grodzkim miast wojewódzkich a zmierzających do uporządkowania miast i osiedli. P. premier zwiedził Brześć nad Bugiem, Kobryń oraz przyległe powiaty, stwierdziwszy dużą poprawę w wyglądzie i uporządkowaniu osiedli oraz dobry stan dróg.

Pierwsze pociągi na Litwę

ruszą 22 b. m.

Ryga, 19 czerwca.

(PAT) Donoszą z Kowna, że wszystkie prace nad uruchomieniem normalnej komunikacji kolejowej polsko-litewskiej zostały już zakończone i 22 b. m. ruszą pierwsze pociągi.

Trudności aprowizacyjne Włoch

Rząd zakupuje pszenicę zagraniczną

RZYM, 19 czerwca.

(PAT) „Popolo di Roma" omawiając aktualne od szeregu tygodni zagadnienie wypieku i konsumcji chleba pszennego przypomina, że przed wojną Włochy produkowały zaledwie 50 milionów kwintali pszenicy. Dzięki zainicjowanej przez Mussoliniego walce o zboże produkcja pszenicy osiągnęła przeciętnie 70 do 75 milionów kwintali, jednakże w r. 1937 zbiór pszenicy nie dopisał a ponadto zamokły zapasy ziarna przechowywane w składach. Aby uniknąć braku pszenicy, używanej do wypieku chleba, w grudniu ubiegłego roku urządzono przymusową domieszkę kukurydzy lub ryżu przy wypieku, wynoszącą 5 proc. Domieszkę podwyższono od 20 maja rb. do 20 proc., jednakże w ostatnich czasach dała się poważnie we znaki zwyżka cen na kukurydzę, co wywołało nowe trudności. Aby trudnościom tym zaradzić, rząd zdecydował się na zakup pszenicy zagranicą oraz zezwolił na cofnięcie przez prefektów zarządzenia przy musu domieszki przy wypieku chleba.

„Popolo di Roma" twierdzi, że trudności przy wypieku chleba są tylko przejściowe i znikną po pierwszych omłotach letnich.

Spotkanie króla Karola

z prezydentem Turcji

STAMBUŁ, 19 czerwca.

(PAT) Jacht królewski „Luceafarul", płynący pod flagą królewską Rumunii, zawinął wczoraj do Bosforu. Król Karol, który, jak zaznacza Havas, podróżuje incognito, zwiedził miasto i widział się z prezydentem Turcji Ataturkiem.

Dzisiaj wieczorem król Karol udaje się w drogę powrotną do Rumunii.

Plan skolonizowania 400 tys. Żydów w Palestynie

w ciągu czterech lat. — Nowe akty teroru Arabów

Waszyngton, 19 czerwca

Delegacja Chrześcijańskiego Komitetu Propalestyńskiego pod kierownictwem Williama Greena — (prezydenta Amerykańskiej Federacji Robotniczej) doręczyła dziś memoriał sekretarzowi stanu Hullowi z żądaniem podjęcia interwencji na rzecz wolnej imigracji żydowskiej do Palestyny. Memoriał zawiera też żądanie, aby projektowane państwo żydowskie objęło obszar całej Palestyny.

Ta sama delegacja przyjęta też została w „Białym Domu“ oraz przez ambasadora angielskiego w Waszyngtonie p. Lindseya.

Londyn, 19 czerwca

Organ brytyjskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine“ omawia w artykule wstępnym przyszła konferencję w Evian. Konferencja ta — pisze „Palestine“ — winna postawić sobie za zadanie realizację planu emigracji i kolonizacji 400.000 Żydów w ciągu 4 lat. Można to będzie urzeczywistnić jeśli przeprowadzone będą radykalne zmiany w obecnych ograniczeniach imigracyjnych. Konferencja winna również wziąć pod uwagę, że przeważająca większość emigrantów nie będzie posiadała środków finansowych, jeśli rząd niemiecki nie zmieni przepisów uniemożliwiających transfer majątku emgrantów za granicę. Przypuszczać należy, że z liczby 400.000 emigrantów około 150.000 zdoła częściowo pokryć koszty transportu i kolonizacji. Należy jednak zdobyć fundusze dla pozostałych imigrantów, licząc się z tym, że realizacja takiego planu wymagać będzie około 24 milionów funtów — kończy swe wywody „Palestine“.

Jerozolima, 19 czerwca

Z różnych punktów kraju nadchodzą dalsze doniesienia o aktach gwałtu, jakich dopuszczają się bandy terrorystów, grasujące szczególnie w okolicach Neblusu. Mieszkańcy przedmieść Neblusu przenoszą się do centrum miasta w obawie przed ciągłymi napadami band terrorystycznych.

Dziś dokonano zamachu na burmistrza Tyberiady Zachaj El-Kaciw, gdy wracał wraz z rodzina do domu. Przechodzień arabski został ciężko zraniony. Burmistrz wyszedł bez szwanku.

W pobliżu Kfar Saba zabito dwóch arabskich poganiaczy wielbładów. Przygodni świadkowie zakomunikowali, że morderstwa dokonało 5 terrorystów, którzy uciekli w kierunku Kalkille.

Banda terrorystów wtargnęła do wsi Laban i zażądała kontrybucji w postaci 50 karabinów, które mają być dostarczone w ciągu jednego tygodnia. Jeśli karabiny nie będą w terminie dostarczone, terroryści grożą zburzeniem całej wsi.

Jerozolima, 19 czerwca

Banda terrorystów w pobliżu Kirbat Szanie w okręgu Tul-Karem zamordowała agenta policyjnego Abdula Abwejni. Zwłoki terroryści zakopali niedaleko tej wsi. Psy policyjne wykryły miejsce pochowania zwłok, które policja wydobyła i pochowała w pobliżu innej wsi. Duchowieństwo muzułmańskie odmówiło odprawienia modłów na grobie.

Marsz. Śmigły Rydz w Toruniu

na uroczystości wręczenia sztandarów pułkom piechoty i artylerii

Toruń, 19 czerwca.

(PAT) Stolica Pomorza święci niezwykle uroczyście dni, tym droższe sercom pomorzan, że uświetnił je swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz. To też tym żywszy był hołd dla Armii i Wodza Naczelnego ze strony społeczeństwa pomorskiego, które nie tylko dało wyraz swym serdecznym uczuciom dla wojska, ale wykazało też swą ofiarność, fundując dla pomorskich pułków piechoty i artylerii sztandary, zakładając ośrodek sportu lotniczego i składając w darze Armii wielką ilość sprzętu bojowego.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz przybył specjalnym pociągiem na pięknie udekorowany dworzec Toruń-miasto o godz. 8.30.

Na peronie oczekiwali go przedstawiciele miejscowych władz z p. wojewodą pomorskim Wł. Raczkiewiczem i inspektorem armii generałem Bortnowskim na czele.

Przejazd Pana Marszałka Śmigłego-Rydza z dworca na lotnisko na trasie długości przeszło czterech kilometrów, był spontaniczną manifestacją wielotysięcznych rzesz społeczeństwa pomorskiego, zgromadzonych po obu stronach ulic, którymi orszak podążał. Samochód Pana Marszałka, udekorowano kwiatami. Okrzykom „Niech żyje“ nie było końca. Na lotnisku odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów.

P. Prezydent złożył swój Krzyż Niepodległości

na trumnie z relikwiami Św. Andrzeja Boboli

Warszawa, 19 czerwca

(Pat) Dziś w trzecim dniu podniosłych religijnych uroczystości przyjęcia relikwi Świętego Andrzeja Boboli w Warszawie o godz. 9.30 na placu zamkowym odprawiona została uroczysta Msza Święta przed wyniesionymi z katedry relikwiami Św. Andrzeja Boboli ustawionymi na ołtarzu.

Plac zamkowy został pięknie przybrany flagami o barwach narodowych.

O godz. 9.30 przy dźwiękach hymnu narodowego przez bramę zegarową przybył z Zamku Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Pan Prezydent R. P. w towarzystwie p. wicepremiera Kwiatkowskiego i generalicji z wiceministrem spraw wojskowych Głuchowskim przeszedł przed frontem prezentującej broń kompanii honorowej wojska, po czym zajął miejsce w specjalnej loży, ustawionej przed ołtarzem. Obok zajęła miejsce małżonka Pana Prezydenta R. P. Maria Mościcka.

O godz. 9.40 przy wtórze pieśni religijnych i dźwiękach dzwonów katedralnych, ulicą Świętojańską zbliża się uroczysta procesja z relikwiami Świętego Andrzeja Boboli.

Na czele postępuje duchowieństwo świeckie i zakonne. Przed trumną z relikwiami postępują w szatach liturgicznych księża biskupi.

Trumnę niesie duchowieństwo. Obok wartę honorową pełnia kawalerowie maltańscy i sokoli. Modlitwa wiernych towarzyszy uroczystej procesji.

W chwili, gdy procesja zbliża się do ołtarza, do trumny z relikwiami podchodzi Pan Prezydent R. P. i składa na niej jako votum — swój własny Krzyż Niepodległości z mieczami.

Prześladowanie Polaków w Czechach

Policja rozwiązała wiec Polaków, usuwając ich z sali przy pomocy karabinów

Mor. Ostrawa, 19 czerwca.

(PAT) W niedzielę o godz. 1-ej odbył się w czeskim Cieszynie w sali Polskiego domu reprezentacyjnego „Polonias“ wiec przedwpisowy, zwołany przez Zw. Polaków w Czechosłowacji. Sala zapełniła się szczelnie ludnością polską z Cieszyna i okolic. Wśród podniosłego nastroju wygłosił przemówienie ks. pastor Berger, wskazując na to, że obowiązkiem każdego Polaka jest wychowywać swe dzieci w polskim języku i w duchu polskim.

Po ks. Bergerze omówił prezes Zw. Polaków, pos. dr Wolff, obecną sytuację polityczna, sprawę przygotowywanego statutu mniejszościowego i sprecyzował polskie postulaty autonomii.

Mówca podkreślił, że stosowana przez władze czeskie metoda kneblowania ust musi wywołać skutki wręcz odwrotne, niżby sami Czesi chcieli, bo ludność polska nie przestanie wołać o swoje prawa.

W tym momencie obecny na sali komisarz policji, który już przedtym przywołał pos. Wolffa do porządku, rozwiązał zebranie, wzywając obecnych do rozejścia się. Decyzja przedstawiciela policji wywołała niesłychane oburzenie. Zebrani poczęli protestować, poczym w karnym szeregu, na znak protestu zaintonowali Rotę. Komisarz policji wezwał na salę silny oddział policji, która przystąpiła przy pomocy karabinów do opróżnienia sali. Zebrani rozeszli się dopiero po odśpiewaniu Roty, wznosząc jeszcze na ulicy entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje Związek Polaków“, „Niech żyje autonomia“.

Katastrofa kolejowa w Ameryce

24 osoby zabite

Chicago, 19 czerwca.

(PAT) Na linii kolejowej Seattle — Chicago, w stanie Montana, w pobliżu miejscowości Saugus, o 25 kilometrów na wschód od Miles City, wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zginęło 20 pasażerów i 4 funkcjonariuszy kolejowych.

Lokomotywa i siedem wagonów luksusowych pociągu „Olympian“ wpadło do rzeki Custer w chwili, gdy pociąg znalazł się na moście, uszkodzonym przez gwałtowną burzę.

Specjalny pociąg szpitalny odwiózł do Chicago 47 ciężko rannych.

Mgr. Jedliński skazany

na rok i 6 miesięcy

Przemyśl, 19 czerwca.

(PAT) W niedzielę w południe został ogłoszony w sądzie okręgowym w Przemyślu wyrok w toczącym się od kilkunastu dni procesie mgr. Jedlińskiego, oskarżonego o kierowanie strajkiem rolnym.

Sąd skazał oskarżonego na rok i sześć miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Min. Święłosławski opuścił Bukareszt

Bukareszt, 19 czerwca.

(PAT) Dzisiejszy dzień wizyty min. Świętosławskiego wypełniła wycieczka do Zagłębia naftowego doliny Prahova oraz zwiedzenie letniej siedziby królewskiej Sinaia i miasta Brasov. Wycieczkę odbył minister Świętosławski w towarzystwie szeregu osobistości rumuńskich oraz przedstawicieli ambasady polskiej. We wszystkich miejscowościach witały polskiego ministra miejscowe władze.

Wieczorem uczestnicy wycieczki powrócili do Ploesti, skąd nastąpił wyjazd do Polski.

Król rumuński ma się pogodzić

ze swą rozwiedzioną małżonką

Bukareszt, 19 czerwca

W związku z zapowiedziana podróżą b. prem. Tatarescu do Londynu, krążą tutaj pogłoski o mającym nastąpić pojednaniu między królem Karolem a jego rozwiedzioną małżonka, z domu ks. Grecką. Za fakt znamienny uważa się w każdym razie zapowiedź wizyty byłej królewskiej małżonki w Londynie. Wizyta ta odbyć się ma równocześnie z pobytem króla Karola w stolicy Anglii.

Słychać, że dwór angielski, a w szczególności ks. Kentu popierają usilnie tę myśl.

Przyjazd inżynierów angielskich

W związku z niedawną delegacją techniczną wysłaną przez ministra Przemysłu i Handlu do Anglii, w celu zwiedzenia urządzeń elektrycznych angielskich, i angielskiej produkcji maszyn elektrycznych, spodziewany jest w końcu b.m. przyjazd grupy inżynierów angielskich, w celu zbadania na miejscu polskich urządzeń elektryfikacyjnych i omówienia pod względem technicznym dalszych inwestycyj, projektowanych w Polsce w dziale elektryfikacji.

Spędzajmy urlop w kraju

Aresztowanie 5 generałów w Wiedniu

Tarcia pomiędzy hitlerowcami przybierają na sile. — Zastępca Hitlera przybywa do Wiednia

PRAGA, 19 czerwca.

W zastępstwie Hitlera przybyć ma do Austrii w ciągu najbliższych 24 godzin gen. Brauchitsch. Dotąd niewiadomo, jaką misję będzie miał do spełnienia w Austrii gen. Brauchitsch, z którym Hitler konferował już kilkakrotnie zarówno w Berchtesgaden, jak i w Berlinie.

Antagonizm pomiędzy Austriakami i Niemcami w Wiedniu przybiera coraz większe rozmiary. Niemcy, którzy odkomenderowani zostali obecnie do Wiednia, celem objęcia najlepszych stanowisk, wygadują w niebywały sposób na austriackich narodowych socjalistów nazywając ich bastardami, pochodzenia czeskiego i słowiańskiego, w których żyłach nie ma ani kropli krwi niemieckiej. Nie mają oni więc praw do otrzymywania stanowisk w państwie.

Nielegalny „Oesterreichischer Beobachter", który uprawiał swego czasu kampanię przeciw Schuschniggowi, wychodzi obecnie ponownie, kierując swe ataki przeciwko Buerckelowi. Mimo gorliwych poszukiwań Gestapo, nie można było dotąd znaleźć kryjówki, gdzie drukowane jest to pismo.

Wedle dalszych pogłosek, nie cofa się Gestapo także przed aresztowaniem oficerów b. armii austriackiej. Dotąd ARESZTOWANYCH ZOSTAŁO 5-CIU GENERAŁÓW, a m. inn. szef sztabu generalnego armii austriackiej, gen. Jansa.

Dzień w dzień odchodzą z Wiednia pociągi, zapełnione więźniami austriackimi, do obozu koncentracyjnego w Dachau. Z uwagi na obecną sytuację przystępuje Gestapo w Wiedniu do budowy 6 nowych koszar policyjnych.



Hitlerowcy aresztowali 100 Żydów we Frankfurcie nad Menem

Luksemburg, 19 czerwca

Według zaufania godnych informacyj, które otrzymano z Niemiec w związku z ostatnimi masowymi aresztowaniami wśród Żydów w Niemczech aresztowano w Frankfurcie nad Menem 100 Żydów w tej liczbie rabina dra Loemmla.

Zaostrzył się znacznie boikot sklepów żydowskich w Frankfurcie.

Berlin, 19 czerwca

Władze nazistyczne zmierzają do zmniejszenia liczby synagóg w Niemczech. Po konfiskacie synagogi w Monachium, którą przeznaczono na rozbiórkę, ten sam los spotkał obecnie synagogę w Norymberdze.

Berlin, 19 czerwca

Na podstawie zebranych informacyj ustalono, że ostatnie ekscesy antyżydowskie w Berlinie przeprowadzone były planowo przez miejscowych przywódców nazistycznych przy pomocy Hitlerjugend. Ekscesy objęły ściśle oznaczoną liczbę ulic dokoła Horst Vessel Platz. Policja ukazała się dopiero wówczas, gdy rozpoczęła się obława w kawiarniach.

Nowy marsz do Palestyny organizuje adw. Rippel

Warszawa, 19 czerwca.

W roku ubiegłym głośna była sprawa niedoszłego marszu do Palestyny zaganizowanego przez przywódcę frontu młodo-żydowskiego adw. Rippla.

Obecnie adw. Rippel znowu organizuje członków frontu i zamierza w najbliższym czasie po raz drugi ruszyć do Palestyny. Według oświadczeń organizatorów marszu, tym razem posiadać oni będą odpowiednie zezwolenie na wymarsz.

2 miliony funtów okupu żądają hitlerowcy za barona Rotszylda

Londyn, 19 czerwca

„Daily Herald" donosi, że narodowi socjaliści domagają się 2 milionów funtów okupu za wiedeńskiego barona Louis Rotschilda. Interwencie na rzecz Louis Rotschilda podjęli Rotschildowie z innych krajów. Narodowi socjaliści domagają się okupu pod pretekstem odszkodowania za straty poniesione przez wiedeński „Credit-Anstalt".

Talun rozwodzi się z żoną

NOWY JORK, 19 czerwca.

Szybko amerykanizujący się olbrzym wileński Władysław Talun wniósł w sobotę przez nowojorskiego adwokata Sidney Hellera skargę rozwodową przeciwko swojej żonie, zamieszkałej w Krakowie. Sprawa ta wywołała w Ameryce liczne komentarze.

Wydawnictwo „REPUBLIKA" Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Powódź zagraża Hankou
Wybuch epidemii cholery

Tokio, 19 czerwca.

(PAT) Ag. Domei donosi:

Jedna trzecia część miasta Kiugiang zalana została wodami wezbranej Jangtse. Stan wody na rzece podnosi się stale i wkrótce klęska powodzi zagrażać będzie Hankou. Wylew rzeki Żółtej uległ natomiast zahamowaniu w północnych częściach prowincji Honan.

Pekin, 19 czerwca.

(PAT) Wiadomość o wybuchu epidemii cholery w Czifu wywołała w Pekinie poważne zaniepokojenie. Z Dairenu, Tientsinu i Pekinu wyjechali samolotami japońscy lekarze, celem niesienia pomocy władzom w obszarach zagrożonych epidemią.

Wezbrane wody Hoangho dotarły do Czauczjaku, mniejwięcej o 120 klm. na południe od łożyska rzeki i zwróciły się w kierunku wschodnim. Japońscy rzeczoznawcy wyrażają obecnie bardziej optymistyczne poglądy na temat dalszego przebiegu powodzi.

Obawa, że zwykłe w tej porze roku wylewy rzek zbiegną się ze sztucznie wywołaną powodzią, okazała się nieuzasadniona.

Niski stan wody na rzece, spowodowany przerwaniem licznych tam, ułatwia prace nad naprawą wielkiego mostu na Żółtej rzece w pobliżu Tsinanfu.

Tokio, 19 czerwca.

(PAT) Wodnopłatowce japońskie dokonały nalotu na Lungnan na granicy Kiangsi i Kwantungu. Pomiędzy eskadrą japońską a samolotami chińskimi wywiązała się bitwa, która zakończyła się strąceniem 10 samolotów chińskich. Japończycy stracili dwa samoloty.

Straszna katastrofa kolejowa w Meksyku

Meksyk, 19 czerwca

(Pat) Na linii Meksyk — Guanajuato wykoleił się pociąg pasażerski w pobliżu stacji Tarandacuao. Kilkadziesiąt osób odniosło rany. Kilku pasażerów w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitali.

Odwołanie strajku studentów na uniwersytecie hebrajskim

Jerozolima, 19 czerwca

Studenci U. H. odwołali strajk proklamowany pod hasłem obniżki czesnego. Jak przypuszczają rektor prof. Bergman zarządzi wznowienie wykładów na Uniwersytecie.

Buenos Aires, 18 czerwca

Na łamach prasy argentyńskiej ukazały się liczne notatki o przyjeździe do Argentyny misji polskiej, której zadaniem będzie bliższe poznanie struktury gospodarczej Argentyny oraz zawarcie traktatu handlowego między Polską i Argentyną. Misji polskiej przewodniczy dr. F. Doleżal. Celem rozpatrzenia spraw natury handlowej z delegacją polską, rząd argentyński mianował specjalną komisję, w skład której wchodzą m. in. dyrektor wydziału gospodarczego przy Min. Spraw Zagr., dyrektor Urzędu Dewizowego, dyrektor Wydziału dla Handlu i Przemysłu przy Min. Rolnictwa i dyrektor Urzędu Ekonomii Gospodarczej i Statystycznego.

Znaczny wzrost dochodu społecznego w Polsce

Obliczenie dochodu społecznego w poszczególnych państwach nie jest rzeczą łatwą. Wymaga ono dużych przygotowań, wytężonej pracy i wiele czasu. Dlatego też przeważnie cyfry dotyczące dochodu społecznego nie są ogłaszane co rok, lecz oblicza się je periodycznie, co pewien okres.

W roku 1937 obliczono w niektórych krajach dochód społeczny dopiero za rok 1932, w innych za lata 1933 i 1934, a tylko nieliczne państwa mogą się poszczycić cyframi z lat ostatnich.

Cyfry, dotyczące Polski, ogłoszone w Małym Roczniku Statystycznym za rok 1937, pochodzą z roku 1933, kiedy dochód społeczny, ze względu na okres kryzysu, był wyjątkowo niski. Ogólny dochód społeczny oszacowano w tym roku na 15,5 miliarda złotych, czyli wynosił on około 500 zł. na głowę ludności. W stosunku do roku dużego ożywienia gospodarczego 1929, kiedy ogólny dochód społeczny osiągnął 28,3 miliarda złotych, a na głowę ludności 900 zł., oznacza to poważny spadek.

Ostatnie jednak lata, a zwłaszcza rok 1937 i 1938 przyniosły znaczny wzrost dochodu społecznego, co tłumaczy się poważnym zwiększeniem produkcji przemysłowej, wzrostem cen artykułów rolnych, wzmożeniem się obrotów handlowych i podniesieniem się standardu życiowego ludności.

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej w marcu r. b. osiągnął (przy podstawie r. 1928 — 100) 95,2, przekraczając poziom z marca 1937 o 14 proc., a w znacznie jeszcze wyższym stopniu poziom produkcji z lat poprzednich. Niektóre gałęzie przemysłu przekroczyły, czasem nawet bardzo silnie, poziom produkcji z bardzo pomyślnych lat 1928 i 1929.

Do podniesienia się poziomu życiowego ludności i wzrostu dochodu społecznego przyczyniły się niewątpliwie także liczne wygrane na Loterii Klasowej. Od szeregu lat bądź to lokowane są w bankach i kasach oszczędności, skąd znowu w postaci kredytów wpływają do obrotu handlowego i zasilają życie gospodarcze, bądź to zużywane są na inwestycje przemysłowe, budownictwo, zakup akcyj i papierów procentowych, zakup placów i domów, zakładanie placówek handlowych, zakup ziemi, powiększenia inwentarza żywego i t. d.

Momenty te obserwowaliśmy w dużym stopniu, zwłaszcza podczas 41-ej Loterii Klasowej, która przez redukcję ilości losów ze 195 tys. do 160 tys. i podział losu na 5 części zwiększyła znacznie szanse wygrania. Ten sam system utrzymano w Loterii 42-ej, której ciągnienie pierwszej klasy rozpoczęte się 22 czerwca.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W.G. i D. № 38

z dnia 15 czerwca 1938 r.

1. Podaje się do wiadomości, że WG i D PZPN ukarał 4-miesięczną dyskwalifikacją zawodnika Drosdka Romana z RKS „Wolność"— Załąska-Hołda, za podpisanie powtórnie karty zgłoszenia dla TG „Sokół" w Zgierzu. Początek kary z dniem 13 czerwca — koniec 13 października 1938 roku.

2. Podaje się do wiadomości, że WG i D. po szczegółowym rozpatrzeniu protestu złożonego przez SKS — Norblin (Głowno) postanowił:

a) zweryfikować zawody o mistrzostwo kl. C. SKS „Norblin" — KPMP „Orlę" (Ozorków) walcowerem dla SKS Norblin, z powodu wystawienia do składu drużyny przez Orlę zawodnika nieuprawnionego do gry pod innym nazwiskiem.

b) Ukarać: zawodnika Pawlaka Stanisława 1-roczną dyskwalifikacją, kapitana drużyny ZPMP Orlę (Ozorków) Kacperskiego Serafina 1-roczną dyskwalifikacją wraz z pozbawieniem prawa piastowania mandatu kapitana druzyny na okres jednego roku. Początek kary z dniem 15 czerwca 1938 r. koniec — z dniem 14 czerwca 1939 roku.

c) Zarządowi ZPMP Orlę (Ozorków) udziela się surowej nagany za świadome wprowadzenie w błąd władz ŁOZPN.

3. Karze się zawodników:

Czekalskiego Jana i Tylę Kazimierza z Pow. Strzeleckiego Klubu Sportowego obydwuch 4-tygodniową dyskawlifikacja od dnia 20 czerwca do 10 lipca 1938 r., za udział w zawodach drużyn niezrzeszonych w ŁOZPN.

Staszczaka Stefana (WKS) i Kosmalskiego Stefana (ŁTSG) obydwuch 2-miesieczną dyskwalifikacją, od dnia 20 czerwca do 20 sierpnia 1938 r. za przewinienie na zawodach WKS — ŁTSG w dniu 5 czerwca 1938 r. (§ 124 d.).

Lenarta Bolesława, Góreckiego Jana (KS Wima) i Durkę Stanisława (UT) wszystkich surową naganą, za przewinienie na zowodach Wima—UT w dniu 12 czerwca 1938 r. (§ 124 a).

Wochnę Eugeniusza (KS Wima). 1-tygodniową dyskwalifikacją od 20 do 26 czerwca 1938 r., za przewinienie na zawodach Wima — UT, w dniu 12 czerwca 1938 r. (§ 124 b).

4. Odwołuję się zawody o mistrzostwo juniorów. RKS TUR — Bar Kochba. wyznaczone na dzień 18 czerwca 1938 r. Nowy termin podany zostanie dodatkowo.

Radioprogram

Poniedziałek, dnia 20 czerwca 1938 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45 Muzyka (płyty). 6.45—7.00 Gimnastyka. 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8,00 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza. 8,00—11.00 Przerwa. 11,00—11,20 Audycja dla poborowych. 11,20—11,57 Fragmenty z oper Pucciniego (płyty). 11,57—12,00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12,00—12.03 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,03—13.00 Audycja południowa. 13.00—13.45 Przerwa. 13.45—14.10 Rapsodia węgierska F. Liszta (płyty). 14.10—14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15 Koncert życzeń. 15.15—15.30 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. Stanisław Sumiński. 15.30—15.45 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Fragment z noweli Marii Dąbrowskiej p. t. „Tryumf Dionizego". 15.45—16.00 Wiadomości gospodarcze. 16,00—16.45 Fragmenty z operetek i walce Jana Straussa w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 16.45—17.00 Na falach południowego Atlantyku — felieton — wygł. prof. Walery Goetel (z Krakowa).

17.00—17.10 Pogadanka aktualna.

17.10—17.50 Audycja wymienna z Katowic.

17.50—17.55 O wszystkim po troszku.

17.55—18.00 Odczytanie programu.

18.00—18.10 Pogadanka sportowa.

18.10—18.30 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumińskiego. Przy fortep. prof. L. Urstein

18.30—19.00 Audycja strzelecka.

19.00—19.20 Sonata Antoniego Stolpe w wykonaniu Zbigniewa Dymmka (fortepian z Katowic)

19,20—19,50 Pogadanka aktualna.

19.50—20.45 „Wesoły ogród zoologiczny" — koncert (ze Lwowa). W przerwie „Bajka z królestwa fauny" — Leona Zypowskiego i „Zoo" — skecz Wiktora Budzyńskiego.

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Pogadanka aktualna.

21,00—21,10 „Życie m. Łodzi" — „Dziecko robotnicze to przyszłość Łodzi" — felieton wygł. Grzegorz Timofiejew.

21,10—21,50 „Na wozie i pod wozem" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Stanisława Roy'a (z Poznania).

21.50—22,00 Wiadomości sportowe.

22,00—22,05 Wiadomości sportowe lokalne.

22,05—23,00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

23,00—23,05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ANDYCJE ZAGRANICZNE.

18.20 DROITWICH. Koncert Chopinowski.
20.30 LILLE. Koncert muzyki rosyjskiej.
20.30 LYON. „Linoskoczka" — operetka Ganne'a
20.45 SZTOKHOLM. Recital fort. M. Muenza.
21,15 PRAGA. Koncert Czeskiej Ork. Filh.
21.30 RZYM. Koncert symfoniczny.
21.50 BUDAPESZT. Koncert symfoniczny.

Urlopy w policji

Komendant policji na powiat łódzki komisarz Kocuper rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go kierownik komisariatu P. P. w Zgierzu Matulewicz (p).



TEATR POLSKI.

Dziś w poniedziałek i wtorek o godz. 8.30 wiecz. występy Operetki Teatru Wielkiego w Poznaniu, w melodyjnej operetce Sidney Janes'a „Gejsza".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w poniedziałek o godz. 9-ej wiecz. komedia Gehri „Szóste piętro" w wykonaniu: Dywińskiej, Szczęsnej, Gersonówny, Gosławskiej, Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiego, Hańczy, Korwina, Mrozińskiego, Plucińskiego i innych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. pożegnalny występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego w sztuce Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów". Passe-partout prasowe nieważne.

GOŚCINNE WYSTĘPY W FILHARMONII

Dziś o godz. 9.30 wiecz. wystąpią artyści amerykańscy Józef Szehngold i Frencis Adler w sztuce J. Parnesa „Dos Redele dreit sich". — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

ODCZYT W TOWARZYSTWIE POLSKO-WŁOSKIM.

Towarzystwo Polsko - Włoskie. Piotrkowska 102, organizuje we wtorek, dnia 21 czerwca br. o godz. 20.30 odczyt d-ra Volturno Gardelli, sekretarza Kr. Konsulatu Włoskiego w Łodzi, pt. „La Mostra Augustea della Romanita". Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Wakacje nad morzem

Samotność, gorzko - słony zapach fal morskich, słońce, złoty piasek i przecudowny błękit nieba.

Tak wygląda Balbandon, zapomniana dolina. W niewielkim parku, otoczonym gospodarskimi zabudowaniami, brzęczały muszki. Pusta, brązowa ławka, jaśniała w gorących blaskach słonecznych. W nikłym cieniu drzewa dyszał zmęczony upałem, pies. Okna niewielkiego pensjonatu były zamknięte, story zapuszczone. Pokoje były puste. Goście sezonowi omijali jakoś przepiękny Balbandon, zapomnianą dolinę. Na zalanym słońcem tarasie, w cieniu olbrzymiej, kolorowej parasolki wyczekiwał nakryty jeden stół. Był nakryty dla mnie. Zeszedłem na taras w kostiumie kąpielowym, z przerzuconym przez ramię płaszczem.

— Ufff, gorąco. — westchnąłem i rzuciłem się niemal na drewniany fotel.

— Gorąco, — potwierdził kelner Gigi w nienagannym białym kitlu.

Gigi lawirował zręcznie olbrzymią tacą, na której ustawione były niklowe półmiski, talerze, talerzyki, łyżki, widelce. Na stole ukazał się drób, sałata, ryż i owoce.

— Mam nadzieję, że otrzymam dzisiaj lody, — powiedziałem.

— Ależ oczywiście, signore.

Gdy po smacznym obiedzie sięgnąłem do papierośnicy, Gigi zbliżył się do mnie z zapaloną zapałką.

— Jutro rano wyjeżdżam. — powiedziałem do kelnera.

Zapałka w jego ręku lekko drgnęła.

— Ależ dlaczego, signore? — zapytał.

— Trochę tu nudno u was.

Gigi otworzył szeroko oczy.

— Ależ ma pan tutaj powietrze, morze, słońce i odpoczynek. Wszystko, czego pan sobie tylko może życzyć. A poza tym... — Głos kelnera przybrał ton tajemniczości. — poza tym dziś wieczorem przyjeżdża nowy gość.

— Tak? A kto? — zapytałem.

— Pewna pani... — Gigi spojrzał na mnie z szelmowskim uśmiechem. Wiedziałem, że łże. Łże ze strachu o swój napiwek. Byłem tutaj jedynym gościem, który dawał kelnerowi zarobek. Gdy mnie nie będzie, dochody jego skurczą się. Było to zresztą nie pierwsze jego kłamstwo. Przed tygodniem Gigi, widząc cień znudzenia na mojej twarzy, „przyrzekł" mi odwiedziny włoskiej flotylli łodzi podwodnych, a niedawno zapewniał, że należy oczekiwać przyjazdu trupy tancerek egzotycznych. Oczywiście nic się nie sprawdziło.

Przez trzy tygodnie rozkoszowałem się morzem, powietrzem i wodą, leżałem leniwie na piasku, a słońce pieściło moje ciało. Szum morza i krzyk mew miałem po prostu we krwi. Po trzech tygodniach zatęskniłem do ludzi.

Teraz, gdy stałem na balkonie mego pokoju, wychodzącego na południe, rozwiesiwszy na balustradzie mokry kostium kąpielowy, powziąłem postanowienie: „Jutro albo najdalej pojutrze rano wyjadę".

★

Tym razem Gigi nie kłamał. Przed wieczorem zajechało od strony miasteczka auto. Gigi wyciągnął z wnętrza samochodu dwie potężne walizy, elegancki neseser i pomógł wysiąść podróżnej. Obawiał się on widocznie, że nowy gość ujrzawszy wymarły pensjonat nie zechce pozostać. To też tak lawirował, aby zwrócić uwagę przybyłej na mój balkon i suszący się tam kostium kąpielowy. Przyniósł on walizy na pierwsze piętro do pokoju, sąsiadującego z moim. Przez cienką ścianę słyszałem urywki rozmowy i zapewnienia wygód, których Gigi nie skąpił.

Przybyła wyszła na balkon. Ja stałem na swoim: Balkony sąsiadowały ze sobą tak blisko, że można było podać sobie ręce. Przybyła spojrzała na mnie i szybko cofnęła się do pokoju. Zdołałem jedynie zauważyć, że była niezwykle piękna.

Nieznajoma powiedziała coś do kelnera, który zabrał walizy i wniósł je na drugie piętro. Jak się później dowiedziałem, przybyła nie życzyła sobie towarzystwa. Kazała ulokować swoje kufry i zamieszkała na drugim piętrze od strony północnej. Dzieliło nas zatem nie tylko piętro, ale nawet i cała szerokość hotelu. Uważałem to za osobisty afront. Jutro wyjadę...

★

Od czasu jak powziąłem niezłomne postanowienie wyjazdu minęły cztery dni. Jestem wciąż jeszcze w Balbandon, a w moim życiu niewiele się zmieniło.

Piękna nieznajoma jada śniadania w swoim pokoju, który nawet nie ma balkonu jak wszystkie pokoje, wychodzące na północ. Obiady i kolacje jada w salonie, gdzie pachnie kurzem i papierowymi kwiatami. Kąpie się na odległej części plaży w jakiejś kryjówce, której nie zdołałem odkryć. A może tylko udaje, że się kąpie?... Wszystko, czego się o niej dowiedziałem, pochodziło od kelnera. Ale i on wiedział nie wiele. Nazywała się Hanna Milecka i była artystka z Warszawy.

Jedynym łącznikiem między nami był Jonny — pies. Podczas obiadu Jonny wałęsał się pod stołem, żebrząc o kostki z kurczęcia. Wtedy dziewczyna, cienkimi palcami, po czym gładziła lśniącą, brązową sierść. Później Jonny przybiegał do mnie po podobny dar.

★

Podobnie upalnej nocy nie pamiętam. Powiew, dochodzący od morza był gorący jak oddech pustyni. Ostry, włoski tytoń drażnił moje gardło. Postanowiłem szukać ochłody w wodzie. Włożyłem kostium kąpielowy i przez park pobiegłem w kierunku plaży. Księżyc zalewał srebrnym światłem piasek, który przybrał barwę biało-zieloną. Morze było spokojne, a na małych zmarszczkach tafli wodnej tańczyła poświata miesiąca. Wszedłem do wody. Była ciepła niemal tak jak otaczające powietrze. Nie przynosiła ulgi.

Położyłem się na falach i zacząłem płynąć. Rytmiczne ruchy w wodzie uspokoiły nieco moje nerwy. Gdy spojrzałem wstecz za siebie, widziałem już tylko w blasku księżyca czarny, wąski pasek lądu. Postanowiłem wrócić, nie zdając sobie sprawy, że uczyniłem wielki łuk. Płynąłem spokojnie, gdy nagle usłyszałem przytłumiony krzyk. W odległości dziesięciu metrów ode mnie wychylała się blada twarz Hanny Mileckiej.

— Przeraziłem panią? — zapytałem.

— Trochę.

Płynęła spokojnie, a jej ramiona, oświetlone księżycowym blaskiem, były nienaturalnie białe.

— Tak mi przykro — powiedziałem.

— To drobiazg. — odrzekła i uśmiechnęła się.

Przez chwilę płynęliśmy obok siebie.

— Czy nie wydaje się pani dziwne, że mieszkając w jednym pensjonacie spotkaliśmy się właśnie w wodzie i akurat tej nocy, kiedy upał nie dawał mi zasnąć i, że pani również wpadła na pomysł, aby szukać ochłody w morzu?

— Pływałam wczoraj również, tylko nie wcześniej. — odpowiedziała.

— A to osioł ze mnie...

— Co pan powiedział?

— Stwierdziłem, że jestem osłem i spędziłem bezsenną noc w hotelu zamiast uczynić to co dziś.

Hanna poczęła płynąć szybciej. Na chwilę fala, odrzucona jej nogą zalała mi twarz. Płynęła znacznie szybciej ode mnie i straciłem ją wkrótce z oczu.

★

Następnego ranka zeszedłem wcześniej na taras. Gigi niósł właśnie tacę ze śniadaniem do pokoju Hanny. Odebrałem tacę kelnerowi. Postawiłem ją na moim stole i udałem się do tej części gmachu, w której zamieszkiwała Hanna. Energicznie zapukałem do drzwi i powiedziałem głośno:

— Śniadanie podano na tarasie. Kawa stygnie. Po... szedłem na dół. Po kilku minut zeszła również Hanna. Nosiła białą suknię i wyglądała uroczo. Ukłoniłem się jej. Odpowiedziała milczącym skinieniem głowy i zasiadła do śniadania. Jedliśmy, nie zamieniwszy słowa.

— Nie powinien pan tego czynić, — powiedziała wreszcie Hanna.

— Dlaczego? Czy czuje się pani źle w moim towarzystwie? Czy jestem dla niej niesympatyczny? Zamknęła się pani jak krab w skorupie. Jesteśmy przecież jedynymi gośćmi w Balbandon — zarzuciłem ją lawiną słów.

— Właśnie dlatego. — odpowiedziała spokojnie.

— Co pani chce przez to powiedzieć? — zapytałem.

— To, że samotność we dwoje może być czasami bardzo niebezpieczna...

— Pani Hanno...

— Proszę mnie tak nie nazywać, — przerwała.

— Gdybym wiedział, że jestem dla pani w jednej dziesiątej, nie w jednej setnej tak niebezpieczny jak pani dla mnie, byłbym najszczęśliwszym człowiekiem pod słońcem. Gdy pani przyjechała, miałem zamiar opuścić Balbandon, teraz jednak mógłbym tu siedzieć całe lata...

— Niechże pan już przestanie. — roześmiała się Hanna i wstała z krzesła. — Jestem tutaj na urlopie, — powiedziała poważnie. — To wszystko o czym pan teraz mówi, należy do mego zawodu. W ciche, księżycowe noce całuję mężczyzn, oczywiście na scenie, pozwalam ściskać skrycie moją dłoń partnerom w sztuce, spoglądam na nich rozkochanymi oczyma, albowiem tego żąda ode mnie publiczność. Wszystko to czynię za honorarium, które umożliwia mi poczynienie oszczędności na miesięczny wypoczynek latem. Ten wypoczynek chcę wykorzystać całkowicie dla siebie, być sama, cieszyć się powietrzem, wodą i słońcem i zapomnieć o wszystkich miłosnych zawracaniach głowy. Taki jest mój urlop. — I ciszej zapytała: — Czy żywi pan żal do mnie z tego powodu?...

★

Nie. Do licha, nie.. Tego jednak nie mogłem powiedzieć Hannie, która wyjechała. Rozumiałem ją i przyznam, że mi się to podobało. Wziąć urlop od mężczyzn, miłości i powodzenia... To miało nawet pewien urok. To mi się podobało, zdradzało charakter.

Ja również nie jestem natarczywy i nie pcham się tam, gdzie mnie nie proszą.

Spędziłem w Balbandon dalsze trzy tygodnie. Sam jeden i było mi dobrze. Po trzech tygodniach udałem się do biura podróży w Trieście i zażądałem biletu na najkrótszą drogę. Zgadnijcie dokąd... Do Warszawy. Oczywiście, Hanna nie...



Czerwiec **20** Poniedziałek

Dziś Sylweriusza
Jutro Alojzego

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	23.34
Zachód księżyca	11.?0
Długość dnia	16.44
Przybyło dnia	8.39

Zakończenie roku szkolnego
nastąpi w dniu jutrzejszym

W dniu jutrzejszym we wszystkich szkołach powszechnych i średnich nastąpi uroczyste zakończenie roku szkolnego 1937/38.

W dniu tym młodzież otrzyma cenzury i świadectwa z ukończenia szkół. Nowy rok szkolny rozpoczyna się w dniu 3 września r.b. ponieważ jednak dzień ten przypada w sobotę przeto nauka zasadniczo rozpocznie się 5 września b.r.

Zapisy do szkół średnich prowadzone są w ciągu bież. tygodnia i trwać będą, do 25 b.m. włącznie.

We wszystkich szkołach powszechnych i średnich ustanowione są specjalne dyżury które trwać będą jeden dzień w tygodniu przez okres wakacji.

Zamknięcie wystawy higienicznej w Łodzi

W dniu wczorajszym nastąpiło zamknięcie wystawy hygienicznej, która zorganizowana była staraniem Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, w parku miejskim Staszica.

Jak wynika z zestawień wystawa cieszyła się rekordowym powodzeniem, albowiem zwiedziło ją ponad 750.000 osób przyczym na wystawie wygłoszono kilkadziesiąt odczytów.

Wystawa o ile chodzi o stronę wychowawczo-społeczną miała bardzo dodatni skutek i szczególne zainteresowanie budziły wystawione eksponaty i wykresy.

Mimo zamknięcia oficjalnego wystawy w dniu dzisiejszym przybywają do Łodzi dyrektorzy departamentów z Ministerstwa Opieki Społecznej jak również wycieczka dziennikarzy i działaczy społecznych z Warszawy, która zapozna się z wystawą jak również szczegółami jej organizacji.

Pożar przy ul. Podrzecznej 5

Wczoraj o godzinie 3.25 po poł. wybuchł pożar w domu przy ul. Podrzecznej 5. Na miejsce przybył 2-gi pluton straży ogniowej. Jak się okazało, ogień pokazał się w mieszkaniu krawca, W. Cukiera, na trzecim piętrze, gdzie zapaliła się wata. Ogień po upływie kilkunastu minut ugaszono. Przyczyną wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. (gr)

Dar na muzeum
Pułku Piechoty „Dzieci Łodzi"

Dnia 24 maja 1938 roku pracownicy łącznie z dyrekcją Spółdzielczego Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi, złożyli na ręce dowódcy pułku piechoty „Dzieci Łodzi" kwotę 3.800 zł. przeznaczając ją na urządzenie Muzeum Pułku Piechoty „Dzieci Łodzi".

Dowódca w imieniu pułku wyraził dyrekcji banku serdeczne podziękowanie.

Przypuszczać należy, że piękny ten czyn znajdzie naśladowców wśród społeczeństwa oraz innych instytucyj i organizacyj, którym sprawa wojskowych pamiątek historycznych leży na sercu.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowiński (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), W. Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kemfi (Karolewska 48), C. Cymer (Wólczańska 37). (p).

Zjazd okręgowy Zw. Strzeleckiego
odbył się wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym w siedzibie rady miejskiej w Łodzi obradował zjazd okręgowy Związku Strzeleckiego.

Na zjazd przybyli przedstawiciele władz z p. Wojewodą Józewskim na czele, przedstawiciel d-cy O. K. pułk. Raliczyński, naczelnik dr. Wrona i Inspektor Szkolny Ochędalski, przedstawiciele związku legionistów i peowiaków i bratnich organizacyj.

Zjazd zagaił i gości oraz uczestników powitał w zastępstwie prezesa wiceprezes prof. Kapes, a równocześnie powołał na przewodniczącego obrad zjazdu inspektora Ochędalskiego.

W imieniu władz zabrał głos p. Wojewoda Józewski, który wskazał na piękną działalność Związku Strzeleckiego, krzewiącego idee Wielkiego Wodza Narodu i tradycje czynu legionowego.

Następnie w imieniu Zw. Legionistów przemawiał inspektor Madej, zaś w imieniu peowiaków prezes Wilczyński.

Po części oficjalnej przystąpiono do obrad.

Po sprawozdaniach dokonano wyborów nowych władz, do których weszli pp. dyrektor Izby Skarbowej dr. Rzadkiewicz, jako prezes zaś jako członkowie prof. Kapes, Henryk Dzienisiewicz, dyr. Waligórski, Witold Zaborowski, Wacław Łoszycki, prezydent miasta Godlewski, Władysław Świérski, Maria Fornalska, Antoni Obuchowicz Józef Kulisiewicz, Arkadiusz Mirkowicz, Jan Sauter, Michał Sapirski i kier. Seweryn Malinowski.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Rydza-Śmigłego.

Zjazd ponadto wysłał depeszę do p. Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Główny komendant policji w Łodzi
na zawodach policyjnych w Helenowie

Na wczorajszych zawodach policyjnych w Helenowie obecny był komendant Komendy Głównej P. P., gen. Kordian Zamorski, przybyły z Warszawy w towarzystwie mjra Danielkiewicza, naczelnika wydziału personalnego Komendy Głównej P. P., szefa centrali służby śledczej, insp. Jakubca oraz komendanta szkoły policyjnej tresury psów, nadkomisarza Grinna.

Z Łodzi przybyli na zawody wojewoda Józewski, gen. Thomee, przedstawiciele sądu i prokuratury, prezydent miasta, komendant wojewódzki, insp. dr Torwiński, komendant P. P. na miasto Łódź insp. Elsesser-Niedzielski i przedstawiciele policji i samorządu.

W programie zawodów odbyły się popisy konne, pokaz tresury psów i t. d.

Niezwykle okazała impreza policyjna zgromadziła niezliczone tłumy. (gr)

Samobójstwo łodzianki
w hotelu warszawskim

Przed kilku dniami zniknęła z mieszkania swych rodziców przy ul. Magistrackiej 8, 27-letnia Lola Einhorn. Z początku rodzice przypuszczając, że ich córka wyjechała z wycieczką nie podejrzewali nic złego. Lecz po dwu dniach nieobecności jej, poczęli się niepokoić. Wreszcie przeczytali oni w prasie warszawskiej notatkę o odnalezieniu zwłok w hotelu przy ul. Widok 22. Denatka podała przy zameldowaniu, że jest zgierzanką i nazywa się Alicja Zarembska.

Onegdaj rodzice, tragicznie zmarłej wyjechali do Warszawy, gdzie rozpoznali zwłoki leżące w prosektorium.

Jak wynika ze śledztwa — powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

W dniu wczorajszym przewieziono ciało samobójczyni do Łodzi, gdzie odbył się w godzinach popołudniowych pogrzeb. (z).

Nasz reporter zanotował...

31-letni Marian Jędrzejczak, tkacz zamieszkały przy ul. Łącznej 42, znajdując się w stanie pijanym spadł ze schodów odnosząc obrażenia głowy i złamanie ręki.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

* * *

38-letni Władysław Komodziński zamieszkały przy ul. Wapiennej 25 na ul. 11 Listopada najechany został przez wózek tramwajowy i odniósł zmiażdżenie stopy lewej nogi.

Rannego pogotowie ratunkowe po nałożeniu opatrunku odwiozło do szpitala.

* * *

25-letni Eugeniusz Wojna zamieszkały przy ul. Krochmalnej 2 na ul. Napiórkowskiego 37 w stanie pijanym wszczął bójkę i został pobity odnosząc ogólne potłuczenia głowy i twarzy. Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

16-letni Stefan Marbrant, zamieszkały przy ul. Wspólnej 18 został w czasie bójki poraniony tępym narzędziem i odniósł liczne rany tłuczone całego ciała. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

* * *

Na ul. Napiórkowskiego 34 pobity został tkacz zamieszkały pod tymże adresem 53-letni Jan Zawada, który odniósł liczne rany tłuczone głowy i rąk. Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

* * *

W polu przy ul. Milionowej został pobity woźny warsztatów kolejowych 39-letni Stefan Janiczek, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego nr. 141.

Janiczka opatrzył lekarz pogotowia i odwiózł w stanie osłabionym do domu.

Powrót p. wojewody

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi p. wojewoda łódzki Henryk Józewski, który został przyjęty na audiencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. (p).

Skradzione auto
odnalazło się

Donosiliśmy przed kilku dniami o kradzieży samochodu, należącego do Lajba Lipkinda (Gdańska 5). Lipkind pozostawił samochód na ulicy bez opieki przez kilka godzin i gdy wrócił, nie zastał już swego wozu. Policja wszczęła poszukiwania za autem, które w dniu wczorajszym uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Oto w lesie pod Strykowem znaleziono samochód, jak się potem okazało, należący właśnie do Lipkinda. Przypuszczalnie złodzieje, nie mogąc ukryć go ani sprzedać, porzucili samochód. Policja prowadzi dalsze dochodzenia celem wykrycia sprawców kradzieży. (p)

Węglokrad—postrzelony

Wczoraj nad ranem jakiś osobnik usiłował dokonać kradzieży węgla z wagonu kolejowego stojącego na odcinku Rokiciny — Koluszki. Eskortujący pociąg, strażnik kolejowy widząc złodzieja strzelił do niego z rewolweru trafiając go w ramię.

Złodziej zwalił się na ziemię silnie krwawiąc. Okazał się nim 32-letni Andrzej Boberek, mieszkaniec wsi Kaleniki, gminy Mikołajów.

Rannego złodzieja przewieziono do szpitala św. Józefa karetką pogotowia. (z).

Pobór rocznika 1917

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 Ogrodowa 34 winni się stawić poborowi, którzy się urodzili w roku 1917, zamieszkali na terenie 11-go komisariatu P. P. o nazwiskach na litery S, W.

Przed komisją poborową Nr. 2 Al. Kościuszki 19 staną w dniu dzisiejszym poborowi roczniczka, delegowani z innych powiatów.

We wtorek, dnia 21-go czerwca przed komisją poborową Nr. 1 Ogrodowa 34 winni się stawić męczyżni urodzeni w latach 1888 do 1917, zamieszkali na terenie 2-go, 3-go, 5-go, 8-go, 9-go i 11-go komisariatu P. P. o nazwiskach na litery alfabetu od A do Ż, którzy otrzymali imienne wezwania od Starostwa Grodzkiego.

Przed komisją poborową Nr. 2 Al. Kościuszki 19 winni jutro się stawić poborowi rocznika 1917 i starsi, delegowani z innych powiatów.

Wszyscy poborowi winni się stawić przed właściwemi komisjami punktualnie o godzinie 8-ej rano wykąpani, ogoleni, w czystej bieliźnie oraz w stanie trzeźwym.

Ponadto wszyscy poborowi winni posiadać przy sobie dowody osobiste lub inne dowody tożsamości, zaświadczenia o rejestracji, wydane przez Zarząd Miejski oraz inne dokumenty, stwierdzające stopień wykształcenia lub zawód (p).

Ujęcie złodzieja

(z) Na Placu Bałuckim, na przystanku tramwajów podmiejskich został zauważony przez wywiadowcę służby śledczej jakiś podejrzany osobnik kręcący się na peronie.

Wywiadowca po dłuższej obserwacji zauważył, że ów osobnik usiłuje dokonać kradzieży kieszonkowej. W pewnej chwili podszedł do niego żądając wylegitymowania się. Osobnik ów w pierwszej chwili skonsternowany usiłował rzucić się do ucieczki. Został jednak przytrzymany i odstawiony do Wydziału Śledczego, gdzie okazało się, że jest nim 22-letni Stanisław Muszlarski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Muszlarski był już dwukrotnie karany za kradzieże kieszonkowe.

Złodziejaszka osadzono w areszcie.





Włochy mistrzem piłkarskim świata

W finale Węgry pokonane zostały 4:2 (3:1).— Brazylja na trzeciem miejscu

Paryż, 19 czerwca.

W niedzielę rozegrany został w Paryżu finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata między Włochami a Węgrami. Mecz po niezwykle interesującym przebiegu gry zakończył się zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 4:2 (3:1).

W ten sposób Włosi zdobyli tytuł mistrza świata w piłkarstwie.

Spotkanie o trzecie miejsce rozegrane w sobotę między Brazylią a Szwecją zakończyła się zwycięstwem drużyny brazylijskiej również w stosunku 4:2 (1:2).

Meczowi Włochy — Węgry przyglądało się przeszło 60 tysięcy widzów. Między innymi obecny był na meczu prezydent Lebrun.

POLSKA—FRANCJA 119,5:91,5

Zdecydowane zwycięstwo lekkoatletów polskich nad francuskimi

Warszawa, 19 czerwca.

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zakończony został w niedzielę pierwszy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Francja. Zwyciężyła Polska w stosunku 119,5:91,5 pkt., wykazując w drugim dniu znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

Zwycięstwo nad Francją różnicą aż 28 punktów jest dużym sukcesem polskiej lekkoatletyki. Sukces ten zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna, dzieląc na ostatnim walnym zebraniu poszczególne państwa na klasy, zaliczyła Francję do pierwszej klasy, a Polskę do drugiej. Zwycięstwo nad Francją świadczy wymownie, że wbrew tej klasyfikacji Polska należy jednak do grupy najlepszych państw w lekkoatletyce światowej.

Szczegółowe wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Na 400 mtr. przez płotki zwyciężył bezapelacyjnie Francuz Joye w czasie 54,1 przed Polakami Maszewskim — 55,6 i Hasplem — 64,4. Drugi Francuz, Andre, został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

W dysku Francuzi zajęli pierwsze dwa miejsca. Pierwszym był Noel rzutem 45,30 a drugim Winter — 44,78. Trzecie miejsce zajął Fiedoruk — 44,13 a czwarte Gierutto — 42,89.

W skoku wdal pierwsze dwa miejsca zajęli z kolei Polacy. Pierwszym był K. Hoffman — 7,22 przed M. Hoffmanem — 7,12. Francuz Baudry zajął trzecie miejsce — 7,06 przed Joaublanc — 7 mtr.

W biegu na 200 mtr. triumfowali znowu Polacy. Pierwszym był Zasłona w czasie 22,2 przed Duneckim — 22,3 i Francuzami Jaurdian — 22,4 oraz Cerutti — 22,6.

Na 3000 mtr. z przeszkodami piękne zwycięstwo odniósł Soldan (Polska), zajmując I-sze miejsce w czasie 9,43. Drugie i trzecie miejsca zajęli Francuzi Cuzol — 9,53 i Tinard — 9,59,2. Czwartym był Flis w czasie 10,10,4. Flis w czasie biegu zgubił pantofel, wskutek czego został daleko w tyle.

W rzucie oszczepem przewaga Polaków była miażdżąca. Dość podkreślić, że pomiędzy pierwszym Polakiem a pierwszym Francuzem była różnica 21 mtr. Pierwszym był Mikrut z wynikiem 61,12 przed Gburczykiem — 58,82. Pierwszy Francuz, Moiroud, uzyskał 40,28 a Andre 37,30.

W biegu na 800 mtr. wygrał Gąssowski w czasie 1,55,8, 2) Faure — 1,56,5, 3) Goix — 1,57,2, 4) Kucharski — 1,55,8. Po dwóch falstartach prowadzi początkowo Kucharski przed Francuzami. Gąssowski jest ostatni. Na 300 mtr. przed metą Gąssowski ostrym finiszem wychodzi na czoło przed Francuza Faure, pociągając Kucharskiego na 3-cie miejsce, ale na ostatniej prostej Goix mija Polaka, spychając go na ostatnie miejsce. Gąssowski natomiast, nie zagrożony już przez nikogo, kończy bieg jako pierwszy o 0,7 sek. przed Francuzem.

W trójskoku zwyciężyli Polacy. Pierwszy był Luckhaus — 14,66 przed M. Hoffmanem — 14,09. Ronjou — 13,45 przed Moiroud — 13,44.

Na 5000 mtr. wywiązała się ostra walka pomiędzy Noji'm i Francuzem El Ghazy, zakończona zwycięstwem Polaka w czasie 15,07,2. Francuz uzyskał czas 15,08,2. Trzecim był Francuz Lalanne — 15,13, a czwartym Polak Wirkus — 15,32,4. Zawodnicy początkowo biegają zwartą grupą z Nojim, który nieznacznie wyprzedza Francuza El Ghazy. Na kilometr przed końcem Lalanne inicjuje ucieczkę, ale Noji nie pozwala mu się oderwać. Wirkus nie wytrzymuje ostrego tempa i coraz bardziej odpada. Na ostatnim okrążeniu dochodzi do niezwykle ostrej walki pomiedzy Noj'm a El Ghazy, obaj zawodnicy biegają razem, na prostej Noji odrywa się jednak i pierwszy przerywa taśmę. Finisz Francuza pozwala mu jedynie zmniejszyć nieznacznie dystans.

W ostatniej konkurencji w sztafecie 4×400 mtr. zwycieża Francja w składzie Bertolino, Skawinsky, Joye i Cerutti w czasie 3.19. Polska w składzie Gąssowski, Biniakowski, Staniszewski, Kucharski uzyskała czas 3,23,2. Na pierwszej zmianie Gąssowski wygrywa z Bartolino różnicą około 3 mtr., na zmianie pałeczek Francuzi tracą dalsze 2 mtr., ale Biniakowski w walce z Skawinskym traci zdobyty teren, kończy jednak swoje 400 mtr. nieznacznie przed Francuzem. Fatalna zmiana pałeczek pozwala Joye oderwać się i wygrać ze Staniszewskim różnicą około 8 mtr. Na ostatniej zmianie Kucharski przegrywa pojedynek z Ceruttim i Francuzi definitywnie wygrywają sztafetę.

Po zawodach obie drużyny ustawiły się frontem do trybun. Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, gen. Sawicki, wręczył kapitanowi zwycięskiej drużyny polskiej, Maszewskiemu, puchar przechodni, ufundowany przez ministra spraw wojskowych, Kasprzyckiego. Następnie nastąpiło rozdanie nagród.

NIEDZIELA LIGOWA w KRAJU

Śmigły zdobywa punkt w Łodzi.—Porażka Cracovii w Wielkich Hajdukach

Łódź, 19 czerwca.

Dwie sensacje wielkiego kalibru dostarczyła wczorajsza niedziela ligowa. Beniaminek Ligi — WKS Śmigły zdołał, wbrew wszelkim przypuszczeniom, uszczknąć punkt ŁKS-owi na jego własnym boisku, a Cracovia, pretendująca obok Ruchu do tytułu mistrza, została pokonana w Wielkich Hajdukach wysokocyfrowo. Ruch, dzięki temu zwycięstwu, zapewnił sobie na dłuższy czas prowadzenie, a W. K. S. Śmigły wydostał się wreszcie z ostatniego miejsca w tabeli.

Przebieg spotkań wczorajszych był następujący:

Ł.K.S.—Śmigły 1:1 (1:0)

WKS ŚMIGŁY: Czarski, Paszkiewicz, Zawieja, Grządziel, Bukowski, Hajdul, Wilczek, Pawłowski, Balosek, Blok.

ŁKS: Andrzejewski, Gałecki, Rudnicki, Pegza, Król, Przygoński, Miller, Lewandowski, Korporowicz, Koczewski, Stolarski.

Kiedy jedenastka czerwonych wbiegła na boisko, nie powitano jej jak zwykle hucznymi oklaskami. Publiczność miała jeszcze żywo w pamięci zeszłotygodniową słabą grę ŁKS-u z Cracovią, to też zamiast oklasków obdarzono drużynę łódzką gwizdami. Tłum jest jednak zmienny i gdyby ŁKS naprawił reputację, nadszarpniętą przed tygodniem, niewątpliwie wybaczonoby mu przegraną z Cracovią. Stało sie jednak inaczej. „Czerwoni" nieoczekiwanie i wbrew wszelkim przypuszczeniom stracili punkt na własnym boisku z beniaminkiem Ligi, wykazując przytym tak skandaliczną formę, że nie należy się dziwić, iż publiczność stanęła po stronie wilnian, oklaskując i dopingując ich w czasie gry.

Mecz wczorajszy obnażył jeszcze raz słabe punkty ŁKS-u, które widoczne były szczególnie w linii ataku. W ciągu 90 minut zdobyto się zaledwie na kilka obmyślonych akcyj, a przez resztę meczu grano chaotycznie, ustawiano się fatalnie i nic dziwnego, że zupełnie przeciętna obrona wilnian radziła sobie z łatwością z napastnikami „czerwonych". Jedyny gracz w ataku, który myślał w czasie gry, był Miller.

Pomoc ŁKS-u, po za pracowitością, nie wykazała żadnych walorów. Jedynie Król, który był zresztą najlepszym graczem jedenastki czerwonych, zasilał ataki piłkami, a obaj boczni ograniczali się do gry defenzywnej.

Trio obronne ŁKS-u tym razem również nie zadowoliło, wykazując duże braki.

Najbardziej jednak rzucał się w oczy brak kondycji w zespole łódzkim, który od 12 minuty formalnie nie istniał na boisku.

Zgoła inaczej zaprezentowała się drużyna wileńska. Przyznajemy, że nie spodziewaliśmy się wiele po niej i dlatego może mile nas rozczarowała jej gra. Trzeba na wstępie podkreślić rzadko notowaną w zespołach ligowych ambicję całej jedenastki, która pracowała bez wytchnienia do końcowego gwizdka sędziego. Wielka ofiarność gości, poparta doskonałą kondycją, zacierała braki techniczne i w sumie WKS Śmigły mógł się lepiej podobać od ŁKS-u. Szczególnie 30 minut drugiej połowy należało całkowicie do wilnian, którzy w tym okresie zaprezentowali zupełnie dobrą grę, jakiej nie powstydziłby się niejeden zespół ligowy.

Najlepszą formacją wilnian jest trójka pomocy. Dzielnie jej sekundują dwaj rośli obrońcy. W ataku wybija się Pawłowski na środku, który znacznie przerasta zupełnie jeszcze surowych kolegów.

Mecz nie stał na wysokim poziomie, jednakże w drugiej połowie był dość interesujący. Do pauzy gra nudna. Akcje obu zespołów rwały się na środku, tak że bramkarze mieli mało pracy. ŁKS WYKORZYSTAŁ W 19-EJ MINUCIE ZAMIESZANIE POD BRAMKĄ WILNIAN i Koczewski wpakował piłkę do pustej siatki.

Po zmianie pól przez pierwszy kwadrans atakuje ŁKS, ale bezskutecznie. Od 60-ej min. inicjatywę ujmuje Śmigły i przeważa do końca meczu. Goście nie wykorzystują szeregu dogodnych pozycyj i dopiero w 40 MIN. Z WINY KOCZEWSKIEGO PAWŁOWSKI PIĘKNYM STRZAŁEM UZYSKUJE WYRÓWNANIE.

Bramka wilnian przyjęta została owacyjnie. Wilnianie, dopingowani przez publiczność, mają jeszcze kilka dogodnych sytuacyj, nie udaje im się jednak zdobyć zwycięskiej bramki.

Sędziował słabo p. Bergtal, popełniając dużo omyłek, zwłaszcza przy ocenie spalonych.

Ruch—Cracovia 4:0 (0:0)

Wielkie Hajduki, 19 czerwca.

Ruch wystąpił bez Wilimowskiego Cracovia bez Zembaczyńskiego, którego zastąpił Filipski. Wilimowskiego zastąpił Balcerek.

Do przerwy gra wyrównana z lekką przewagą Ruchu. Po przerwie Ruch przeważa wybitnie i przez cały czas nie schodzi z pola bramkowego Cracovii. Cracovia grała b. słabo. Tak słabo grającej drużyny ligowej na Śląsku już dawno nie oglądano. Wybijał się jedynie bramkarz Cracovii Pawłowski oraz częściowo pomoc.

O wielkiej przewadze Ruchu świadczy stosunek rogów 12:3.

W 6-ej minucie Peterek zdobywa pierwszą bramkę głową, w 18-ej Peterek podwyższa na 2:0, w 25-ej Wodarz bije róg, Majeran niepotrzebnie wybija piłkę ręką. Sędzia p. Lange dyktuje rzut karny, który egzekwuje pewnie Peterek.

Po tej bramce Ruch w dalszym ciągu przeważa i w 35-ej minucie Majeran wybija piłkę z bramki. W podskoku potrącony zostaje przez Malherza, pada na słupek i doznaje kontuzji, tak że zostaje zniesiony z boiska.

W ostatniej minucie Wiechoczek podwyższa wynik do 4:0.

Sędziował p. Lange. Widzów 7.000.

Wisła—Pogoń 1:0 (1:0)

Kraków, 19 czerwca.

Mecz ten wywołał dość znaczne zainteresowanie w Krakowie, lecz nie zadowolił licznie zebranej widowni, gdyż obie drużyny grały tylko 15 minut normalnie i do tej pory gra była rzeczywiście ciekawa i obfitowała w obustronne piękne akcje.

W 15-ej minucie środkowy napastnik Pogoni Matias opuścił boisko wskutek zderzenia się z przeciwnikiem i odtąd Pogoń grała w dziesiątkę do końca.

Obie drużyny grają chaotycznie i wszystkie ataki obustronne załamują się na obronach.

Dopiero w 40-ej minucie silny strzał Łyki broni pięknie Albański, lecz w chwilę później Łyko zdobywa zwycięską bramkę, którą Albański przepuszcza pod ręką.

Po pauzie obraz gry nie zmienia się, a tylko gra staje się ostrzejsza. Sędzia nie umie jej opanować. Wisła była wprawdzie po przerwie stale w przewadze aż do samego końca gry, lecz nie potrafiła zdobyć drugiej bramki.

Sędziował p. Fass przy 4.000 publiczności.

Warta—Warszawianka 3:3 (1:0)

Poznań, 19 czerwca.

W Poznaniu o mistrzostwo Ligi Warszawianka zremisowała z Wartą 3:3 (0:1). W pierwszej połowie przeważała naogół Warta, która zdobyła prowadzenie przez Szerikego z rzutu wolnego. Po zmianie pól Święcki wyrównał już w trzeciej minucie, a w szóstej Pirych podwyższa wynik do 2:1. Trzecią bramkę dla Warszawianki uzyskuje Baran. Zryw Warty przynosi jej 2 bramki przez Kaźmierczaka i Szerikego (z rzutu karnego), tak że mecz kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

Zawody prowadził p. Kosek ze Śląska. Widzów 4000.

Po meczach wczorajszych tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	Br.
1) Ruch	8	12:4	25:10
2) Pogoń	8	9:7	8:7
3) Warszawianka	8	9:7	21:19
4) Wisła	8	9:7	11:11
5) Cracovia	8	9:7	16:17
6) Warta	8	8:8	27:21
7) A. K. S.	7	7:7	16:9
8) Ł. K. S.	8	6:10	9:16
9) Śmigły	8	5:11	11:22
10) Polonia	7	4:10	12:[illegible]

Pierwszy mecz Chmielewskiego w Ameryce

Polak wystąpi pod pseudonimem Henryk Zbyszko

NOWY JORK, 19 czerwca.

Korespondent P. A. T. w Nowym Jorku dowiaduje się, że Henryk Chmielewski wystąpi po raz pierwszy w charakterze zawodowca w przyszłym tygodniu.

Chmielewski walczyć będzie pod pseudonimem Henryk Zbyszko. Mecz odbędzie się w Bostonie.

Tłoczyński-mistrzem tenisowym na r.1938

Emocjonujący przebieg walki między Tłoczyńskim a Hebdą

Katowice, 19 czerwca.

Dziś został zakończony trwający od poniedziałku **17 turniej tenisowy narodowych mistrzostw Polski.**

Największym zainteresowaniem cieszył się finał gry pojedyńczej panów pomiędzy Tłoczyńskim a Hebdą. **Lwowianin za wszelką cenę chciał zdobyć mistrzostwo,** by tym samym **otrzymać już na własność puchar przechodni Polskiego Zw. Lawntenisowego.** Dotychczas bowiem Hebda wygrał **już 4 razy, podczas gdy Tłoczyński 3.** Nic też dziwnego że zainteresowanie właśnie tym finałem było duże.

Ostatecznie **wygrał Tłoczyński 6:0, 4:6, 6:0, 1:6, 6:2.** Pierwszy i trzeci set wygrywa Tłoczyński na sucho; w drugim Hebda prowadzi 4:2 i Tłoczyński wyrównuje. Dlasze dwa gemy zdobywa Hebda. W czwartym secie Hebda gra bezbłędnie i przy stanie 1:1 zdobywa kolejno 5 gemów. W ostatnim secie Tłoczyński jest bardziej regularny i gra bez nerwów, podczas gdy Hebdzie nic nie wychodzi i gra nerwowo.

Przy stanie 1:1 w trzecim gemie Hebda miał 40:0. Mimo to Tłoczyński zdołał ten gem rozstrzygnąć na swoją korzyść. Od tej chwili Hebda załamał się, Tłoczyński zdabywa dalsze 3 gemy, podczas gdy Hebda zdobywa tylko jeszcze jeden. W 8-ym gemie **Tłoczyński** przy stanie **40:30 wygrywa swój pierwszy meczbol, a tym samym tytuł mistrza Polski na rok 1938.**

Zaraz po tej grze **wręczono Tłoczyńskiemu piękny zegar dla narodowego mistrza Polski, ofiarowany przez wojewodę śląskiego, dr. Michała Grazyńskiego.**

Mistrzostwo Polski gry pojedyńczej pań zdobyła p. Folkmer-Jacobsonowa, bijąc Zofię Jędrzejowską 7:5, 6:3.

Warto zaznaczyć, że p. **Folkmer-Jacobsonowa już 6 lat sięga po ten tytuł gdyż zawsze była wicemistrzynią.** Obecnie wobec braku Jadwigi Jędrzejowskiej tytuł mistrzynie przypadł jej słusznie.

Mistrzostwo Polski gry podwójnej panów zdobyła para Tłoczyński — Bawo-rowski, zwyciężając parę Hebda — Witiman w trzech setach 6:0, 6:3, 6:4.

Mistrzem Polski juniorów został zawodnik Pogoni katowickiej, Skonecki, który w finale wygrał z Olejniszynem 6:3, 6:0.

Mistrzostwo Polski gry podwójnej juniorów zdobyła para Pogoni katowickiej, Skonecki — Chytrowski, zwyciężając parę Jurasz — Tomaszewski 6:2, 6:4.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród przez członków zarządu Pogoni katowickiej, jako organizatorów turnieju mistrzowskiego.

Organizacja tegorocznych mistrzostw bez zarzutu.

IKP mistrzem Polski w szczypiorniaku

Drugîe zwycięstwo ŁKS-u nad KS Azoty (Chorzów)

IKP, HKS, AZS, Warta, Polonia i WIMA — oto kolejność miejsc pierwszych zawodów szczypiorniaka kobiecego o mistrzostwo Polski.

IKP. zasłużenie zdobyło tytuł mistrza a szczytową formę wykazało w meczu z HKS-em zwłaszcza do przerwy. Wyróżniły się: Słomczewska, która zdobyła drugie miejsce, w turnieju jako strzelczynia oraz Gruszczyńska.

HKS już tradycyjnie tak jak dawniej w hazenie, obecnie w szczypiorniaku zdobył tytuł wicemistrza. W finale zawiodła bramkarka, na wysokości zadania stanęły: Żelżanka II i Ciechomska W. Zaznaczyć wypada, że Żelżanka II zdobyła najwięcej w turnieju bramek (14).

AZS szczęśliwie zdobył trzecia lokatę. Najlepsza w zespole to Bruszkiewiczówna i Wiszniewska.

Warta zasłużenie zdobyła czwarte miejsce. Gdyby nie kontuzja bramkarki, wynik niedzielny pozostawałby pod znakiem zapytania. Najlepsze w drużynie: bramkarka Sekułówna oraz siostry Kryżanki J. i P.

Niezasłużenie usadowiła się na pierwszym miejscu słabo grająca Polonia. W meczu z WIMĄ zwycięstwo przypaść winno w udziale łodziankom. Wyróżniły się: w sobotę Wenclówna a w niedzielę Kwaśniewska i Łukasikówna.

WIMA ostatnią lokatę zdobyła wskutek porażki z Polonią. W mistrzostwach przeszła dobry trening. Najlepsze: Stępieniówna i Stęporkówna.

Po każdym meczu w walce o miejsca przedstawiciele ŁOZP pp. dr. Grabowski i Rabalski wręczali kapitankom kwiaty, życząc dalszych sukcesów w meczach szczypiorniaka.

Dd najładniejszych należały zawody finałowe IKP — HKS.

Z sędziów trzydniowego turnieju najlepszymi okazali się pp. Misiak i Sperling.

O tytuł mistrza grały drużyny IKP — HKS z wynikiem 10:5 (8:3). Bramkarka HKS zawiniła kilka goali. Świetnie zagrały w IKP Słomczewska i Gruszczyńska. Harcerki ustępowały przeciwniczkom w szybkości i celności w strzałach.

Bramki dla IKP zdobyły: Słomczewska (5), Głożewska (3) i Gruszczyńska 2, dla HKS wszystkie goale strzeliła Żelżanka II (5). Sędzia p. Sperling — dobry.

A. Z. S. pokonał Wartę 6:1 (4:0). (przyczym Sekułówna w bramce Warty grała z kontuzją ręki, nie mogąc w pełni wykazać swego talentu. Bramki uzyskały dla AZS — Bruszkiewiczówna i Wiszniewska (po 2), Wardyńska i Biegańska — Grabowska (po 1), honorowy punkt dla poznanianek był dziełem Robińskiej, Kryżanki. Sędzia p. Misiak.

POLONIA niezasłużenie wygrała z WIMĄ 5:4 (3:2), występując bez Wenclówny. Trzy goale strzeliła dla gości Kwaśniewska oraz po jednej Balcerkówna i Łukasikówna. Dla Wimy bramki uzyskały Stepieniówna i Stęporkówna. Sędzia p. Kościelski.

W szczypiorniaku męskim ŁKS zwyciężył w rewanżowym meczu K. S. AZOTY (CHORZÓW) 11:6 (6:2). Czerwoni świetnie dysponowani strzałowo (zwłaszcza Grubert, który w obu meczach strzelił 13 bramek), pokonali w dwucyfrowym stosunku gości, którzy najlepszą część drużyny mieli w pomocy.

Bramki dla ŁKS strzelili: Grubert (6) Bujnowicz (2) oraz Jacobi, Miller i Witek (po 1), dla gości: Lazer (4) oraz Stelmach P. (2). Sędzia p. Madoński z Warszawy.

* * *

O mistrzostwo kl. B w szczypiorniaku Union Touring do przerwy pokonał WKS 6.0, zaś SKS zwyciężył Jutrznię 20:0 (7:0).

Fantastyczny rekord Walasiewiczówny

Polka uzyskała na 100 yardów czas 10.4 sek.

LONDYN, 19 czerwca.

Z Nowego Jorku donoszą, że w czasie rozegranych w Cleveland zawodów lekkoatletycznych Stanisława Walasiewiczówna ustaliła nowy rekord świata na 100 yardów, uzyskując fanstastyczny czas 10.4 sek. Walasiewiczówna pobiła w ten sposób rekord świata Amerykanki Stephens, wynoszący 10.5 sek.

Niewiadomo dotychczas, czy rekord Walasiewiczówny zostanie uznany, gdyż Polka podobno biegła z wiatrem.

Widzew i Sokół w klasie B

Klub zgierski, wskutek braku drużyny juniorów, zostaje zdegradowany

W dniu wczorajszym odbyły się ostatnie mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A. Wyniki były następujące:

SKS — WKS 2:1 (0:0). Do przerwy utrzymał się wynik bezbramkowy, pomimo, iż WKS był w polu zespołem lepszym. Po przerwie w 15 minucie prowadzenie zdobył dla SKS-u Owczarek, zaś w 25-ej minucie SKS zdobył drugą bramkę wskutek samobójczego strzału pomocnika WKS-u, Józwika. W 43 minucie WKS zdobywa z rzutu wolnego bramkę przez Kałwaka. Sędziował p. Błaszczyk. Przedmecz rezerw 1:1.

W Zgierzu: Sokół (Zgierz) — Widzew 4:0 (2:0). Zdecydowana przewaga drużyny zgierskiej, która zdobywa cztery kolejne bramki przez Bryszewskiego (2) oraz Mamińskiego I i Mamińskiego II. Widzew nie umiał się zdobyć na skuteczne ataki. Sędziował p. Racięcki.

W Pabianicach: PTC — Sokół (Pabianice) 0:0. „Derby" drużyn lokalnych, po równorzędnej grze, zakończyły się wynikiem bezbramkowym.

* * *

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, w mistrzostwach łódzkiej klasy A. które zostały już ukończone i które wnet zostana zweryfikowane, zanosi się obecnie na wielka sensację. W mistrzostwach, jak wiadomo, brała również udział drużyna Sokoła zgierskiego, która w ostatecznej klasyfikacji zajęła przedostatnie miejsce, wyprzedzając jedynie Widzew. Okazuje się że drużyna ta była jedyna w klasie A. która nie wystawiła zespołu do mistrzostw juniorów. — Tymczasem, w myśl przepisów PZPN odnośnie mistrzostw juniorów, klub z najwyższej klasy okręgowej, o ile nie zgłasza drużyny do mistrzostw, zostaje automatycznie zdegradowany do niższej klasy. Dalej głoszą przepisy PZPN-u, że w miejsce zdegradowanego klubu, awansuje do najwyższej klasy okręgowej drugi skolei klub, który w rozgrywkach finałowych o wejście uzyskuje największą ilość punktów.

Tak więc klasę A opuści teraz obok Widzewa również i Sokół zgierski, po rocznym zaledwie pobycie, natomiast o awans ubiegać się będą nie jedna, lecz dwie drużyny.

Lekkoatleci-policjanci walczą

o mistrzostwo województwa

W dniu wczorajszym odbyły sie w Pabianicach zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez tamtejszy PKS dla zawodników klubów policyjnych województwa łódzkiego. W zawodach startowało 36 lekkoatletów PKS-u z Łodzi, powiatu łódzkiego, Piotrkowa, Wielunia, Łasku i Pabianic.

Wyniki były następujace: bieg 100 mtr. 1) Kałwak (Łódź) 11.9 sek. przed Buczyńskim (Ł) 12.3 sek. 200 mtr. 1) Kałwak 25 sek. przed Buczyńskim 25.1 sek. i Gąsiorkiem (Ł) 25.3 sek. 400 mtr. 1) Kałwak 57,2 sek. przed Kotem — (Pow. Ł.) 63 sek. i Wojtaszkiem (Pow. Ł.) 64 sek. 800 mtr. 1) Ogonowski (Łódź) 2.20 przed Czernichowskim (Pabj.) 2.21 i Berlowskim (Ł) 2.34 1500 mtr. 1) Gąsiorek (Ł) 5.09,2 przed Ogonowskim 5.12,6 i Czernichowskim (Pabj.) 5.13 3 klm. 1) Pyra (Ł) 11,48 przez Berlowskim (Ł) 13.29. Sztafeta 4×100 mtr. 1) Łódź 50.2 sek. przed PKS — Powiat 53.4 sek. i Pabianicami 54 sek. Sztafeta olimpijska: 1) Łódź 4.05.4 przed Pabianicami 4.16 i Powiatem 4.25. Tyczka: 1) Borkowski (Ł) 2.80 mtr. przed Pawlickim (Piotrków) 2.50 m. Skok wzwyż: 1) Baum (Ł) 1.55 mtr. przed Prylem (Piotrków) 1.50 mtr. i Borkowskim (Ł) 1,45 mtr. Skok w dal: 1) Pryl (P) 5.39 mtr. przed Poliszkiewiczem (Powiat) 5.31 mtr. i Kałwakiem (Ł) 5.27 mtr. Dysk: 1) Borkowski (Ł) 33.26 mtr. przed Kucharkiem (Ł) 31.30 mtr. i Prylem (Piotrków) 29.81 mtr. Oszczep: 1) Kucharek (Ł) 43.65 mtr. przed Prylem (Piotrków) 35.90 mtr. i Tyniowskim (Wieluń) 35.28 mtr. Kula: 1) Pryl 11.70 mtr. przed Borkowskim (Ł) 10.91 i Kędzierskim (Łódź)

W ogólnej punktacji zwyciężył zdecydowanie łódzki PKS przed PKS-em piotrkowskim. Na zakończenie odbyły się spotkania finałowe siatkówki klubów policyjnych o mistrzostwo województwa łódzkiego. Mistrzostwo zdobył PKS (Sieradz) przed PKS (Łódź) i PKS (Łask).

Zakończenie mistrzostw klasy B

Makabi zdegradowana do klasy C

Mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy B zostały wczoraj ostatecznie zakończone. Mistrzostwo zdobyła drużyna Zjednoczone, która nie przegrała w tych rozgrywkach meczu i osiągnęła imponujący stosunek bramek. Na degradacje skazana została Makabi. Zdobyła ona w tych mistrzostwach 7 pkt., t. j. o jeden punkt mniej od najbliższej w tabeli Bar-Kochby. Przyznać jednak należy, iż makabeusze grali obie rundy pechowo: brak szczęścia był widoczny na każdym kroku.

Wyrok, skazujący Makabi na spadek do kl. C zapadł na wczorajszym meczu z Zjednoczonymi. Makabi miała przez cały czas gry miażdżącą przewagę, nie schodziła z pola karnego przeciwnika, sporadyczne jednak ataki klubu fabrycznego przyniosły mu cztery bramki. Wynik 4:1 (1;0) na korzyść Zjednoczonych. Kwestię spadku Makabi przesądziło zwycięstwo Bar-Kochby nad Hakoahem 5:3 (3:2).

Bar-Kochba w decydującym dla niej spotkaniu zdobyła się na wielki wysiłek i osiągnęła zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla niej strzelili: Goldberg i Słobodzki po dwie oraz Olster. W ostatnim wreszcie spotkaniu ŁKS IB pokonał na przedmeczu ligowym zespół TUR-u 3:1 (1:0), uzyskując tytuł wicemistrza.

ŁTK — mistrzem

drużynowym okręgu

W dniu wczorajszym Łódzki Okręgowy Zw. Kolarski zorganizował na dystansie 100 klm. na trasie Pabianice — Łask — Zduńska Wola — Sieradz i z powrotem wyścig szosowy o mistrzostwo drużynowe okręgu. W wyścigu, który odbył się w doskonałych warunkach atmosferycznych, wzięły udział 4 drużyny. Wszystkie drużyny ukończyły wyścig w b. dobrym czasie. Tytuł mistrza zdobyła drużyna ŁTK w składzie Błaszczyński, Derwisiński, Kołodziejski A., Pietraszewski L. i Pietraszewski L., która uzyskała czas 2 godz. 53 min. 35 sek., przed Zd.-Wolskim Klubem Kolarskim — 2 godz. 54 min. 35 sek., KPZjednoczone — 2 godz. 56 min. 13,4 sek. i ŁKS-em — 2 godz. 56 min. 14 sek. Organizacja wyścigu bez zarzutu.

Dobre wyniki

kolarzy łódzkich w Krakowie

Kraków, 19 czerwca.

Na torze kolarskim Cracovii odbyły się w niedzielę zawody o mistrzostwo Polski jako pierwsza eliminacja krótkodystansawa mistrzostw Polski. Poza zawodnikami krakowskimi z Kupczakiem na czele startowali w zawodach 4-ej zawodnicy łódzcy i jeden ze Śląska.

Pierwsze miejsce zajął świetnie dysponowany zawodnik krakowskiej Legii Kupczak, który górował klasą nad resztą kolarzy.

Wyniki rozgrywek były następujące:

Pierwszy półfinał wygrał Kupczak w czasie 12.1 sek. lepszym od rekordu Polski, II-gi półfinał wygrał Jędrzejowski (Łódź) w czasie 12.8 sek.

W pierwszej rozgrywce finałowej zwyciężył Kupczak w czasie 14.2 sek., 2) Jędrzejowski. W drugiej rozgrywce finałowej zwyciężył również Kupczak w czasie 12.2 przed Jędrzejowskim. Trzecie miejsce zajął Wójcik (Łódź), 4) Wandor (Kraków), 5) Świątkowski (Łódź), 6) Frankowski (Kraków), 7) Schmidt (Łódź). Pierwszych 6-u zawodników udekorowano odznakami stwierdzającymi przynależność do drużyny narodowej Polski.

Mistrzostwa strzeleckie

okręgu łódzkiego

W dniu wczorajszym na strzelnicy ŁTS zostały zakończone zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu. Zgromadziły one rekordową liczbę 150 zawodników. Wyniki były doskonałe, w niektórych konkurencjach równe niemal wynikom, osiąganym na mistrzostwach narodowych. Na zakończenie przemówienie wygłosił prezes, plk. Makatrewicz.

Śląsk i Dąb grają o wejście do Ligi

Katowice, 19 czerwca.

W niedzielę wyjaśniła się definitywnie sytuacja w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi śląskiej, Naprzód z Lipin został niespodziewanie rozgromiony w Nowej Wsi przez miejscowy Wawel 1:9 (1:5) i utracił szanse zdobycia tytułu mistrza Śląska. Tytuł ten przypadnie definitywnie ex-ligowej drużynie „Śląsk". Drugie miejsce w mistrzostwach zajął Dąb, który pokonał Chorzów w stosunku 5:2 (2:2), zapewniając sobie w ten sposób udział obok Śląska z Świętochłowic w rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej.

Kto zakwalifikował się

do finałów szczypiorniaka męskiego

W dniu wczorajszym odbyło się w kraju (poza meczem w Łodzi ŁKS — Azoty) szereg meczów eliminacyjnych szczypiorniaka męskiego o mistrzostwo Polski. W Katowicach KPW (Poznań) pokonało Pole Zachodnie dwukrotnie 7:6 i 5:3, kwalifikując się do finału, w Poznaniu AZS (Warszawa) pokonał Wartę 19:7, zaś w Brześciu nad Bugiem Cracovia pokonała miejscowy Związek Strzelecki 13:6 (6:2).

Nowy rekord światowy

Nowy Jork, 19 czerwca.

(PAT) W sobotę odbyły się w Nowym Jorku zawody lekkoatletyczne, na których nieznany zawodnik, Rideccut, w biegu na trzy czwarte mili pokonał słynnego średniodystansowca, Cunninghama, i ustanowił nowy rekord świata wynikiem 3:00.3 min.

Rekord tego dystansu należał do Belga Mosterta i wynosił 3:03,4 min.



Mistrzostwa pływackie Łodzi

ŁKS i Makabi na pierwszych miejscach

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się na pływalni ŁKS-u przy Al. Unii mistrzostwa okręgu w pływaniu. W ogólnej klasyfikacji najwięcej punktów zdobył ŁKS — 649 pkt. przed Makabi — 332 pkt., Borutą (Zgierz) — 205 pkt., HKS — 147 pkt. i PKS — 47 pkt.

W zawodach wzięło udział ponad 50 pływaków:

Wyniki szczegółowe były następujące:

100 mtr. stylem klasycznym panów: I klasa — Günther (ŁKS) 1,29,4, II klasa — Martynka (HKS) 1,38,9, III klasa — Chojnacki (ŁKS) 1,31,4.

200 mtr. stylem dowolnym: I klasa — Antkowski (HKS) 3,00,1, II klasa — Gołembiowski II (ŁKS) 3,12,6, III klasa — Cieślak (ŁKS) 3,28,8.

100 mtr. stylem dowolnym pań: I klasa — Krzemińska (ŁKS) 1,46,6.

100 mtr. stylem grzbietowym pań: I klasa — „Nina" (Makabi) 2,10,5.

100 mtr. stylem grzbietowym panów: I klasa — Cichocki (ŁKS) 1,30,2, II klasa — Nawrocki (ŁKS) 1,40, III klasa — Konikowski II (ŁKS) 1,52.

400 mtr. stylem dowolnym: I klasa — Kosiński S. (ŁKS) 7,28, II klasa — Kaufman (Makabi) 7,06,8. III klasa — Sobczak (Boruta) 8,40,6.

100 mtr. stylem klasycznym pań: I klasa — „Nina" (Makabi) 2,007, III klasa — Frydrychówna (Makkabi) 2,15,6.

200 mtr. styl. klasycznym panów: 1) Günther (ŁKS) 3,20,8, II kl. — Borensztein (Mak.) 3,45,2, III klasa — Banasiewicz (PKS) 4,08,4.

100 mtr. stylem dowolnym panów: I klasa — Antkowski (HKS) 1,12,9, II klasa — Gołębiowski (ŁKS) 1,20,3, III klasa — Cieślak (ŁKS) 1,17,1.

Sztafeta 3×100 mtr. stylem zmiennym: 1) ŁKS I — 4,21 przed Borutą — 4,33,8.

Sztafeta 4×200 mtr. stylem dowolnym: 1) ŁKS I — 13,16 przed Boruta — 14,04,1.

Skoki: I klasa — Majchrzak (ŁKS) 85,16 pkt., III klasa — Przyborowski (ŁKS) 39,66 pkt., przed Martynka (HKS) 28,08.

Organizacja zawodów dobra.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na basenie ŁKS-u o godz. 17-ej ostatnia konkurencja mistrzowska: bieg na 1500 mtr.

Dobre wyniki Mozelewskiego i Kurpessy

na trójmeczu lekkoatletycznym w Płocku

Płock, 19 czerwca

W Płocku bawiła drużyna lekkoatletyczna łódzkiego Geyera, zasilona Kupersą z ŁKS-u, Mozelewskim z WIMY i Owczarkiem z Sokoła. Łodzianie wzięli udział w trójmeczu: Warszawa — Płock — Geyer.

W ogólnej punktacji Warszawa zdobyła I-e miejsce — 85 pkt., przed Geyerem — 50,5 pkt. i Płockiem — 42,5 pkt.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

100 mtr.: 1) Sulikowski (W-wa) 11,3, 2) Mozelewski (WIMA) 11,3 sek., 3) Cieślak (Geyer). Mozelewski odniósł duży sukces, gdyż jeden z najlepszych sprinterów polskich, Sulikowski, wyprzedził go dopiero na taśmie o pierś.

Bieg 1500 mtr.: 1) Kurpessa (ŁKS) 4,19,5 czas ze względu na ciężką i nierówna bieżnię dobry), 2) Alama (W-wa) 4,28,3. 3) Szubert (Geyer) 4,29.

Skok wzwyż: 1) Zieleniewski (W-wa) 1,65 mtr., 2) Cunap (W-wa) 1,65. 4) Hartman (Geyer) 1,55, 6) Milczarek (Geyer).

Bieg 5 klm.: 1) Nowakowski (Płock) 16,06,4, 2) Osiński II (W-wa) 16,14,8. Łodzianie Katarzyński i Rutkowski (Geyer) zajęli 5 i 6 miejsca. Poza konkursem zwyciężył Bodal (AZS — W-wa) w czasie 15,42,4.

Kula: Ounap (W-wa) 13,41, 2) Maink (W-wa) 13.40, 4) Hartman (G) 11,67, 5) Owczarek (Sokół — Łódź) 11,40 mtr.

Dysk: 1) Maink (W-wa) 41,54 mtr., 2) Ounap (W-wa) 40.53 mtr., 4) Owczarek (Sokół) 35,90, 6) Milczarek (Geyer) 31,42.

Oszczep: 1) Ounap (W-wa) 48,04 mtr., 2) Sępiński (Płock) 46,15 mtr., 3) Hartman (G) 42,30 mtr., 5) Cieślak (G) 40,55 mtr.

Skok wdal: 1) Sulikowski (W-wa) 6,81 mtr., 2) Rosłan (W) 6,80 mtr., 3) Mozelewski (WIMA) 6,60 mtr., 4) Hartman (Geyer) 6,27 mtr.

Sztafeta olimpijska: 1) Warszawa — 3,36,6, 2) Geyer — 3.39,3. 3) Płock.

6 meczów w Szwecji

rozegrają piłkarze Cracovii

Jak już donosiliśmy w dniu 1 lipca b.r. — Cracovia wyjeżdża do Szwecji na dwutygodniowe tournee, gdzie rozegra 6 meczów z tamtejszymi drużynami a mianowicie 15. 7. w Gävle z komb. drużyną Gävle, 17. 7. w Söderhamm z komb. drużyną Hälsinglands, 19. 7. w Enköping z drużyną Enköping, 22. 7. w Sztokholmie z drużyną A.I.K., 24. 7. w Norrköping z drużyną Idrottesklubben Sleipner oraz 26. 7. w Jönköping z drużyną Idrottsklubben Tord.

Cracovia wyjeżdża w dniu 12. 7. b.r. pod kierownictwem kierownika sekcji dra Stanisława Kosińskiego i sekretarza sekcji p. Stefana Fryca zabierając ze sobą 16 graczy. Zarząd klubu ma na celu przede wszystkim danie zawodnikom wytchnienia po ciężkich walkach mistrzowskich oraz podtrzymanie tradycji klubowej i utrzymanie łączności z zagranicą.

Na wyjazd powyższy, Cracovia otrzymała już zezwolenie P.Z.P.N-u.

Rozmaitości sportowe

z całego świata

W piątek rozegrany został VIII etap biegu kolarskiego dookoła Niemiec, na trasie Fryburg—Stuttgart (dystans 217 km.).

Zwycięzył Bonduel (Belgia) w czasie 6:23:10 godz., 2) Bautz (Niemcy), 3) Umbenhauer (Niemcy).

Corocznie rozgrywany w Pradze wyścig automobilowy o nagrodę Masaryka, został w r. b. odwołany.

Odwołanie motywują organizatorzy trudnościami natury gospodarczej.

Miliardowe obroty handlarzy narkotyków

Jak pracuje potężna organizacja trucicieli ludzkości

(z) Obliczono dość dokładnie, że dla celów lekarskich zużywa się rocznie na całym świecie 32 tony opium, 9 ton morfiny, 5 ton kokainy i 600 kg. heroiny. Haszyszu nie używa się natomiast w medycynie zupełnie.

Cyfry te znacznie jednak odbiegają od tych, w jakich wyrażają się prawdziwe obroty handlarzy narkotyków. Ustalono, że sprzedają oni rocznie: **46 ton opium, 50 ton morfiny, 30 ton kokainy, 9 ton heroiny i 35 ton haszyszu.**

Jakie są zarobki handlarzy narkotyków, wynika z następującego zestawienia: **Kilo opium na farmie kosztuje 80 franków, hurtownicy sprzedają go za 250 franków, a w sprzedaży detalicznej kosztuje ono 800 fr.**

Ogólny obrót handlarzy białą trucizną sięga olbrzymiej sumy 15 miliardów, zajmując w ten sposób trzecie miejsce w **obrotach światowych, tuż za pozycjami metali i nafty.**

Walka z handlarzami narkotyków jest bardzo trudna, ponieważ rozporządzając wielkimi kapitałami, finansują nie tylko swych przedstawicieli, lecz nieraz **angażują na Dalekim Wschodzie całe armie dla przewiezienia transportu opium przez „niespokojne" tereny.**

Na czele specjalnego komitetu, powołanego do walki z handlarzami narkotyków, stoją przedstawiciele władz bezpieczeństwa w Kairze, którzy zapewniwszy sobie pomoc policji europejskiej, zamierzają wytępić groźną plagę.

Zniżki kolejowe

dla członków Makabi

Wzorem lat ubiegłych korzystają zrzeszeni narciarze również i w bieżącym sezonie (do 15 listopada b. r.) z indywidualnych zniżek kolejowych w wysokości 50 proc. normalnej taryfy wszystkich klas i pociągów osobowych i pospiesznych.

Dla członków miejscowej „Makabi" zniżka obowiązuje z Łodzi do wszystkich stacji podgórskich i nadmorskich, oprócz tego do wielu punktów turystycznych w promieniu 300 klm. (Ciechocinek, Czarniecka Góra, Kielce, Piotrków, Tomaszów Maz. i t. p.).

Bliższych informacyj udziela sekretariat „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie, prócz niedziel, w godz. 10—14 i 18 — 22ej.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.